

CHCEMY PRACOWAĆ - NIE WALCZYĆ!

Min. Alexander i marsz. Tedder wygwizdani

podczas agitowania na rzecz rekrutacji

LONDYN (API) Wielka kampania rekrutacyjna do armii brytyjskiej, reklamowana z takim szumem w całej prasie zachodnio europejskiej i amerykańskiej, spotkała się ze zdecydowaną opozycją społeczeństwa brytyjskiego. Dwóch czołowych propagatorów tej rekrutacji minister obrony Albert Alexander i marszałek lotnictwa królewskiego lord Tedder zostało wczoraj wygwizdanych w czasie wieców zorganizowanych na terenie Londynu.

Gdy tylko minister Aleksander rozpoczął swe przemówienie, wzywając wszystkich Anglików do poparcia jego planów, z tłumu rozległy się okrzyki: „Chcemy pracować, nie walczyć“.

Brytyjska delegacja handlowa przybyła do Warszawy

WARSZAWA (SAP). Do Warszawy przybyła delegacja brytyjska dla rokowań handlowych z Polską. Delegacji przewodniczą: podsekretarz stanu w ministerstwie żywienia Talveyear oraz Stacy z brytyjskiego ministerstwa handlu. Ze strony polskiej przewodniczą delegacji L. Horowitz, dyrektor Dep. planu i koordynacji handlu zagranicznego Min. Przem. i Handlu i E. Iwaszkiewicz, podsekretarz stanu w Min. Aprowizacji.

Pierwsze posiedzenie komisji wyznaczono na dziś. Jak wiadomo, polsko-brytyjska wymiana handlowa, oparta na umowie z czerwca 1947 r. i uzupełniona porozumieniem z marca 1948 r., wykazała poważne przekroczenia zarówno po stronie eksportu, jak i importu. Ten pomysłowy rozwój stosunków handlowych i dotychczasowe osiągnięcia wymagają przedyskutowania i ustalenia nowych warunków wzajemnej wymiany handlowej.

4-letni plan „pomocy Marshalla” zatwierdzony przez włoską radę ministrów

RZYM (PAP). Włoska Rada Ministrów zatwierdziła na ostatnim posiedzeniu tzw. „długoterminowy plan” wykorzystania „pomocy” marshallowskiej w latach 1948-1952. Tekst tego planu nie został jednakże opublikowany, a szczegóły jego znane są jedynie amerykańskim kontrolerom „pomocy marshallowskiej” oraz niewielkiemu gronu osób z rządu włoskiego.

W Genewie powołano komitet do spraw handlu europejskiego

GENEWA (PAP). W poniedziałek zakończyły się obrady specjalnego komitetu, powołanego do życia celem opracowania planu rozwoju handlu i zacieśnienia współpracy gospodarczej między wszystkimi krajami Europy.

W powziętej rezolucji komitet zalecił europejskiej radzie gospodarczej utworzenie nowego komitetu do spraw handlu. Rezolucja przyjęta została 10 głosami, przy 6 wstrzymujących się od głosu. Od głosowania wstrzymał się Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. Nowy komitet dla spraw handlu utworzony zostanie w grudniu.

W toku debat delegacja radziecka zgłosiła rezolucję stwierdzającą, iż plan Marshalla utrudnia rozwój współpracy gospodarczej, wskutek ograniczeń nakładanych na państwa Europy zachodniej. Rezolucja radziecka została odrzucona 10 głosami większości anglo-amerykańskiej.

zebrani na zewnątrz budynku, w którym odbywał się wiec, wtargnęli do sali wołając: „Precz z wojną”, „chcemy pokoju”.

Na demonstrantów rzuciła się policja. Wywiązała się formalna walka. Policja użyła pałek gumowych, bijąc obecnych po głowach. Wreszcie po dłuższej chwili udało się uspokoić obecnych demonstrantów. Kilku z nich policja musiała wynieść na rękach.

Dopiero po względnym uspokojeniu sali lord Tedder mógł rozpocząć swe przemówienie.

wać, nie walczyć“. Precz z wojną, Anglia chce pokoju.“

Z trudem tylko udało się ministrowi uciszyć zebranych, lecz po krótkiej chwili spokoju, gdy Alexander ponownie zabrał głos, rozległy się przeraźliwe gwizdy. Tłum zaczął wyrażać pięściami, a pierwsze rzędy rzuciły się na trybunę. Dopiero brutalna interwencja policji, która zaczęła bić ludzi pałkami, przywróciła jaki taki porządek i umożliwiła Alexandrowi kontynuowanie przemówienia.

Z jeszcze większą wrogością przyjęli Anglicy wiec, zorganizowany przez marszałka Teddera w Croydon Surrey. Już w chwili wchodzenia mówcy na trybunę, rozległy się psykiania i gwizdania. Punktem kulminacyjnym wiecu był jednak moment, gdy podoficerowie

FRANCO dyktuje warunki

PARYŻ (PAP). Madrycki korespondent paryskiego wydania „Daily Mail” donosi, że Franco postawił następujące warunki w zamian za przystąpienie do bloku zachodniego:

1. przyjęcie Hiszpanii frankistowskiej do ONZ,
2. objęcie Hiszpanii planem Marshalla,
3. przywrócenie normalnych stosunków dyplomatycznych między Hiszpanią i państwami zachodnimi.

Według niedyskrecji pewnych kół rządowych, „długoterminowy plan” przewiduje ograniczenie włoskiego handlu zagranicznego wyłącznie do krajów „strefy dolarowej” oraz podporządkowanie gospodarce Włoch całkowicie interesom amerykańskiego kapitału.

Na posiedzeniu Rady Narodowej włoskiej Konferencji Pracy sekretarz tej organizacji — Bitossi złożył sprawozdanie o sytuacji gospodarczej kraju. Sprawozdanie stwierdza, że w obecnej chwili nie wykorzystuje się co najmniej 50 proc. produkcyjnych możliwości przemysłu włoskiego.

Do kraju dochodzą masowo nowe transporty towarów amerykańskich, które jednakże nie znajdują nabywców. Towary te, dowożone w ramach umowy dwustronnej USA, gromadzą się obecnie w olbrzymich ilościach w magazynach, zamrażając jedynie na skutek braku nabywców — olbrzymie sumy.

1/3 Włochów bez pracy

RZYM (PAP) Generalny sekretarz włoskiej Konfederacji Pracy — Santi oświadczył we Florencji, że ilość bezrobotnych we Włoszech dochodzi do 3 milionów osób. Oznacza to, że w chwili obecnej 3 osoby na 10 zdolnych do pracy nie mają żadnego zatrudnienia.

Po długich targach i wbrew opozycji Marsz. Montgomery stanął na czele dowództwa „Unii Zachodniej”

PARYŻ (API). Po długich targach państwa wchodzące w skład

Trygve Lie otrzyma uchwały kongresu wrocławskiego

PARYŻ (PAP) Delegacja francuska na światowy Kongres Intelktualistów we Wrocławiu zwróciła się do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie z prośbą o przyjęcie na audyencji Delegacja zamierza wręczyć Trygve Lie rezolucję, uchwaloną na Kongresie.

Nowy układ handlowy między Czechosłowacją i Bizonią

PRAGA (PAP) Jak donosi agencja CTK między Czechosłowacją a Niemcami zachodnimi podpisany został nowy układ handlowy, przewidujący w okresie rocznym wymianę towarów wartości 43 mil. dol.

Pandit Nehru wyjechał do Europy

NOWY JORK (PAP) Agencja Associated Press komunikuje z New Delhi, że premier Indii Pandit Nehru udał się do Europy. Pierwszym celem jego podróży jest Londyn, po czym uda się do Paryża. Oficjalny program trzytygodniowego pobytu Pandit Nehru w Europie nie jest znany, wiadomo w każdym razie, że przeprowadzi on szereg rozmów z meżami stanu różnych państw europejskich. Nie przewiduje się jego wystąpienia na Generalnym Zgromadzeniu ONZ.

Przyjaźń z narodami ZSRR jest fundamentem niepodległości Polski

Rezolucja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) II krajowy zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbywający się we Wrocławiu 2 i 3 października 1948 roku, uchwalił na zakończenie obrad rezolucję, następującej treści:

„Przyjaźń narodu polskiego z narodem radzieckim jest fundamentem niepodległości bytu odrodzonej Polski, rekojmią bezpieczeństwa i nienaruszalności granic Rzeczypospolitej. Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku w wyniku zwycięskiej rewolucji październikowej, wielka rola ZSRR w zwycięstwie nad hitleryzmem, wyzwolenie Polski i odzyskanie dzięki armii radzieckiej Ziemi Zachodnich, rozwijająca się stała przyjazna współpraca gospodarcza między Polską i ZSRR, wszystko to dowodzi w sposób niezbity, że Związek Radziecki jest naturalnym, konsekwentnym i trwałym naszym sojusznikiem. Rozumiemy to zawsze szczerze i postępowo odłamy społeczeństwa Polski, rewolucyjny ruch robotniczy, przez wspólną walkę z klasą robotniczą Rosji, torował drogę zwycięstwu przy-

Czechosłowacja uzyskała nieograniczony rynek zbytu w ZSRR

Radziecka żywność i bawełna rozwiążą trudności Pragi

PRAGA (API). OSTATNIA WIZYTA CZECHOSŁOWACKIEGO MINISTRA HANDLU ZAGRANICZNEGO DRA GREGORA W MOSKWI, WYWOŁAŁA W PRASKICH KOŁACH GOSPODARCZYCH PRAWDZIWA SENSACJĘ. JAK PODANO W KOMUNIKACIE OFICJALNYM, NASTĘPSTWEM WIZYTY DRA GREGORA BĘDZIE PODPISANIE NOWEJ RADZIECKO - CZECHOSŁOWACKIEJ UMOWY HANDLOWEJ NA ROK 1949, PRZEWIDUJĄCEJ WYMIANĘ TOWARÓW PO 9 MILIARD. KORON CZESKICH Z KAŻDEJ ZE STRON.

Czechosłowacja ma otrzymać w ramach umowy oprócz surowców dla przemysłu 300 ton pszenicy, 25 tys. ton mięsa, 25 tys. ton tuszczu i 10 tys. ton bawełny, która zostanie dostarczona jeszcze w ciągu br.

Przed wojną w ciągu całego r. 1937 Czechosłowacja wyeksportowała do Związku Radzieckiego za 94 miliony koron towarów. W roku przyszłym wy-

eksportuje towarów na sumę 9 miliardów koron. Cyfry te nie wymagają dalszych objaśnień.

Znaczenie Związku Radzieckiego w handlu zagranicznym Czechosłowacji wzrosło od chwili wyzwolenia z roku na rok.

W ciągu roku 1945 Czechosłowacja importowała ze Związku Radzieckiego towarów na sumę 260 milionów koron, eksportując gotowe wyroby wartości 73 miliony. W roku 1946 import Czechosłowacji ze Związku Radzieckiego wyrażał się cyfrą 1352 miliony koron, a eksport cyfrą 1712 mil. koron. W roku 1947 import ze Związku Radzieckiego do Czechosłowacji osiągnął 1777 mil. koron, przy eksporcie wartości 1445 mil. koron.

Otwarcie nowych możliwości eksportowych usunęło troskę Czechosłowacji o brak rynków zbytu. Dzięki Związkowi Radzieckiemu długofalowe planowanie w Czechosłowacji ma pełne szanse pomyślnego rozwoju. Podana przed kilku dniami przez prasę wiadomość o rozmowach prezydenta Gottwalda na Krymie, w rezultacie których Związek Radziecki przychylił Czechosłowacji z pomocą w jej ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej, jest jak się okazuje częścią nowej umowy.

Import Związku Radzieckiego posiada dla Czechosłowacji zasadnicze znaczenie, również ze względu na trudności surowcowe w wykonaniu planu dwuletniego. Dostawa 10 tys. ton bawełny będzie miała olbrzymi wpływ na dotrzymanie terminów dostaw zagranicznych ze strony Czechosłowackiego przemysłu tekstylnego.

Konferencja lotnicza państw demokracji ludowej

PRAGA (PAP) W poniedziałek otwarto konferencję w sprawie lotnictwa cywilnego z udziałem przedstawicieli państw Demokracji Ludowej oraz zaproszonych gości z towarzystw lotniczych innych krajów. Właściwe obrady zostały podjęte we wtorek

Bliski Wschód podzielony na anglo-amerykańskie sfery wpływów

LONDYN (PAP) Wychodzący w Bejrucie dziennik „Barada” powołując się na informacje kół wiarogodnych donosi, że Anglia USA i Francja doszły do porozumienia w sprawie podziału sfer wpływów na Bliskim Wschodzie

W myśl tego porozumienia:

- 1) Państwo Izraela stanie się sferą wpływów USA, które przekształcą je w swą bazę strategiczną.
- 2) Arabska część Palestyny zostanie

włączona do Transjordanii a wraz z nią do angielskiej sfery wpływów. Układ między Anglią a Transjordanją zachowuje swą moc i obejmuje również przyłączoną część Palestyny.

3) Syria i Liban znajdują się w sferze wpływów francuskich

4) Gdyby plan zjednoczenia Transjordanii i Iraku pod jedną koroną nie powiódł się, Irak otrzyma port na Morzu Śródziemnym — Haifę lub Akkę.

Fanatyzm ciemnoty rodzi zbrodnię

Opinia publiczna została ostatnio zaalarmowana niesłychanymi ekscesami, jakie miały miejsce w dwóch osadach powiatu piotrkowskiego: Kamińcu i Gorzkowicach. W tamtejszej okolicy — jak już podaliśmy — przebywała na obozie grupa studentów historii sztuki, która za zgodą władz administracyjnych i pozwoleniem władz kościelnych przeprowadzała inwentaryzację zabytków. Ci studenci i studentki zostali krwawo poturbowani przez sfanatyzowany tłum. Oczywiście należałoby przede wszystkim zadać sobie pytanie: Co podburzyło udzi do ekscesów przypominających zamierzcie czasy średniowiecza?

Oddajemy głos dziennikarzom warszawskim, którzy udali się na miejsce zająć i swe sprawozdania opublikowali w prasie stołecznej.

Dziwne wieści

„Przez niemal 3 tygodnie praca studentów odbywała się normalnie. Rano jedyne auto YMCA rozwiozło grupy studentów po różnych miejscowościach, zbierając je po południu kolejno w powrotną drogę do obozu. Ale na kilka dni przed zajściem — pisze sprawozdawca „Robotnika” — rozpoczęły po okolicy krążące dziwne wieści. Mówiono, że przyjechali członkowie sekty świadków Jehowy, którzy interesują się przedmiotami w kościołach, którzy spisują je — nie wiadomo w jakim celu. Inna plotka mówiła, że beczeszczą kościoły i groby... A przecież cel przybycia studentów był jasny... Na specjalnym zebraniu wójtów został wyznaczony cel pracy i spotkał się ze słusznym zrozumieniem... Zaczęło się 24 września w piątek w porze poobiedniej. Jedną z grup pracująca w Gorzkowicach — weszła do restauracji, aby zakażać na auto. Przed budynkiem zgromadził się nagle tłum. Do wnętrza weszli dwaj osobnicy, z których jeden przystąpił do prowokacji na tematy religijne. Prowokacja nie odniosła pożądanego skutku, ale na dany znak tłum wpadł do środka — i

rozpoczęła się masakra

Poszły w ruch krzesła, kije i widły. Jeden z obozowiczów mgr Świechowśki stracił przytomność... Sprawozdawca „Wieczoru” pisze: „Zaalarmowany okrzykami proboszcz ks. Łabeda wyskoczył na rynek i z rąk napastników wyrwał dwie osoby. Mimo podeszłego wieku nie zważał się wystąpić w obronie studentów... Tymczasem wikary, ks. Zurek, siedział w swoim pokoju, którego okna wychodzą wprost na rynek. Czy mógł nie słyszeć wołania o pomoc? Czy nie widział rozgrywających się obu scen? Czy nie zdawał sobie sprawy z ich charakteru? W tym samym czasie o kilkanaście metrów dalej na broczącego krwią Edmunda Mańca spadały coraz to nowe ciosy. W tym samym czasie studentka Zofia Wilińska, mocno już pokaleczona, zabarykadowała się na strychu. Rozjuszony tłum znosił drabiny usiłując się do niej wdrzeć. Ktoś krzyknął: Spal! Dziesiątki rąk zaczęły znosić słomę i okładać nią budynec. W tym samym czasie na odjeżdżających samochodem rannych i pobitych studentów spadał grad kamieni. Ksiądz wikary patrzył...”

Zmowa

„Ale na tym nie kończy się historia tego dnia — pisze „Robotnik”. — W tym samym czasie grupa studentek, która miała pracować w małym kościółku w Gorzynie uciekła pod naporem tłumy pieszo 3 km do Kamińska. W chwili, kiedy ekipa wchodziła do wsi, rozległy się wieży kościoła dźwięki sygnaturki — hasło do ataku. Za sygnaturką w ruch poszły dzwony.

W skrócie

19-letni król Syjamu Phumibol został ciężko ranny w czasie wypadku samochodowego w pobliżu Luzyanu. Jakkolwiek stan króla jest ciężki, życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Minister Marshall przeprowadził w wtorek w ambasadzie USA w Paryżu rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Izraela — Shertokiem. Minister Shertok weźmie udział w dyskusji nad sprawą Palestyny na Generalnym Zgromadzeniu ONZ.

W Bangkoku (Syjam) policja aresztowała 70 wybitnych polityków i oficerów pod zarzutem rzekomego udziału w spisku antyrządowym. Uwieszono m. i. b. premiera Bunayakhetę, oraz b. ministrów obrony i spraw wewnętrznych. Aresztowani reprezentują elementy demokratyczne tego kraju.

W Brukseli komisje sprawiedliwości i spraw wewnętrznych senatu belgijskiego odrzuciły projekt ustawy o przeprowadzeniu referendum ludowego w sprawie powrotu do Belgii króla Leopolda. Od zakończenia wojny Leopold znajduje się na wygnaniu w Szwajcarii.

Strajk 300 tys. górników francuskich, który wybuchł w poniedziałek, trwa w dalszym ciągu. Jednocześnie w Paryżu i miastach prowincjonalnych proklamowany został jednodniowy strajk ostrzegawczy.

W Sofii skazał trybunał na karę śmierci 5 Bułgarów, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz obcego wywiadu.

Obrót towarów zespołu portowego Gdańsk-Gdynia wyniósł we wrześniu rb. ogółem 1.230.998 ton, w tym 874.716 ton węgla i 172.035 ton rudy.

sygnał strażacki. Nagle zamknięto wszystkie sklepy, a tłum wyległ na ulicę i rozpoczęła się tutaj masakra, trwająca ponad jedną godzinę... Zajścia miały miejsce jednego dnia o jednym czasie. Między poszczególnymi miejscowościami krążyli na rowerze i motocyklu dwaj łącznicy donoszący o przebiegu „akcji”... Ksiądz z Gorzkowic odmówił interwencji, przypatrując się zajściom, podsycając swoją biernością fanatyzm tłumy. Ale i to jeszcze nie wszystko. Ksiądz w Kamińsku odmówił wpuszczenia na plebanie paronnych ciężko studentów. Aptekarz wyrzucił jedną z rannych prosząc o leki.

Tło

Zajścia w Gorzkowicach i Kamińsku nie byłyby zupełnie samorzutne. Były one przygotowane i świadomą prowokacją czynników, którym nie podoba się ustrój nowej Polski, którzy usiłują od czterech lat macić wodę w naszym kraju. Bardzo charakterystycznym zjawiskiem był udział w krwawych awanturach znanych spekulantów okolicznych Koźlika i braci Obst, którzy byli podżegaczami i prowodyrami tłumy. „Ale elementy spekulacyjne nie działają w osobno — pisze „Robotnik” — Sojusznikiem okazała się plebania. Głos sygnaturki najlepiej świadczył o tym sprzymierzu. Świadczyły również o tym plotki, które umiejętnie, za pośrednictwem księżej gospodyni szły w teren, żerując na ciemnocie...”

Jacek Wołowski, czołowy publicysta „Życia Warszawy” zwrócił w swym

Nawiązano stałą współpracę między OKZZ i TUR

Z inicjatywą nawiązania współpracy na odcinku kulturalno-oświatowym między Związkami Zawodowymi a Towarzystwem Uniwersyteckim Robotniczym wystąpił OKZZ w Poznaniu.

Współpraca ta znalazła swój wyraz w obradach konferencji działaczy oświatowych TUR z terenu województwa poznańskiego. Konferencji przewodniczył p. nac. Choraży. Obecny był również dr Wojciechowski — sekretarz generalny Zarządu Głównego z Warszawy. Sprawozdania wykazujące blaski i cienie pracy w terenie złożyli sekretarze poszczególnych oddziałów powiatowych. Przykładem dobrze zrozumianej i celowej pracy jest Oddział Września i Zarząd Grodzki w Poznaniu.

Wychować człowieka przygotowanego do życia to nowe zadanie harcerstwa

Harcerstwo polskie dokonało w okresie powojennym wielkich osiągnięć i zawsze umiejętnie dostosowywało swą działalność i prace do palących zagadnień. Na potrzeby zniszczonego wojną kraju harcerstwo odpowiedziało Harcerską Służbą Polsce, w ramach której harcerze pracowali ofiarnie i szczególnie na ziemiach zachodnich przysporzyli

Dlaczego tak się dzieje?

Gospodarka zbożowa w całym kraju kierowana jest przez instytucję pod nazwą „Polskie Zakłady Zbożowe”. Przedsiębiorstwo to o charakterze spółdzielczo-państwowym posiada w terenie liczne punkty zsypu ziarna. Zadaniem ich jest skup zboża oraz przyjmowanie kontyngentów na poczet podatku gruntowego.

Oddział Poznański Polskich Zakładów Zbożowych przysłał do redakcji notatkę, w której zwraca uwagę na niewłaściwą działalność niektórych wspomnianych punktów na terenie województwa. Ośrodki te mianowicie nie przestrzegają warunków jakościowego przyjmowania zbóż. Nadto punkty te nie stosują się do norm, oznaczających jakość towarów, oraz ładują zboże w sposób wysoce niedbały. W związku z tym w stosunku do niektórych kierowników tych ośrodków Polskie Zakłady Zbożowe wyciągnęły już surowe konsekwencje. Np. w dniu 6 września skierowano 5 spraw do Komisji Specjalnej, a w dniu 25 września aż 14 spraw tego rodzaju.

Spółeczeństwo, które z zainteresowaniem śledzi akcję skupu na nadzieję, że działalność poszczególnych punktów skupu zbóż ulegnie poprawie. (n)

reportażu uwagę na fakt, że nastroj do takich ekscesów stwarzały listy pasterskie Episkopatu. „Przez swą zawilgłą treść — pisze Jacek Wołowski — przez posługiwanie się wyłącznie ogólnikami, odczytywany z ambon był nawet dla ludzi inteligentnych trudno zrozumiały, a we wsiach wśród chłopów pozostawiał jedynie wrażenie: oto naddającą ciemną siłą, nie wierzącą w Boga, które chcą zniszczyć kościoły, wydrzeć z serc wiarę, profanować groby...” Jacek Wołowski konkluduje: „Żywa wiara rozpałać się jąła w fanatyzm... O ile wolno mi przypuszczać, genezą krwawej masakry studentów w osadach Kamińsk i Gorzkowice, było jak rzekłem, tchnienie pierwszego i drugiego listu Episkopatu. Tezy w tym liście zawarte rozpracowane w ciągu miesięcy całych z kazań kościółków spowodowały wśród ludności wiejskiej fanatyczną mobilizację nienawisć przeciw wszystkiemu, co rzekomo Kościołowi zagraża.”

Nie ulega wątpliwości, że całe moralnie zdrowe społeczeństwo polskie zwłaszcza praworządne, zdyscyplinowane i kulturalne społeczeństwo wielkopolskie jak najstanowczej potępi ekscesy ciemnych fanatyków, jak najstanowczej odgrodzi się od tych społecznych czynników, które żerując na ciemnocie pewnej części ludności popychają ją do gwałtów bądź też milcząco je aprobują. Winni są nie tylko bezpośredni sprawcy ekscesów, winni są również ci, którzy pomagali wytoczyć atmosferę, w której zrodziła się zbrodnia, jak i ci, którzy nie spełnili swego obowiązku, jaki nakłada na nich prawo i religia. Tolerowanie obskurantyzmu i fanatyzmu rodzającego średniowieczne zbrodnie byłoby działaniem nie tylko na szkodę Polski, lecz i na szkodę Kościoła. Nie wąpimy więc, że i Episkopat uczyni, co trzeba, aby nie powtórzyły się zajścia gorzkowickie, kompromitujące Polskę w oczach świata.

O lepsze jutro wsi

Z obrad Zw. Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu

W dniu wczorajszym w auli Akademii Handlowej w Poznaniu odbyło się plenarne zebranie Zarządu Woj. Oddziału Zw. Samopomocy Chłopskiej. W zebraniu tym wziął udział wicejowoda inż. Dominik Starzyński, członkowie Zarządu Woj. Oddziału Związku, prezesi, wiceprezesi i sekretarze zarządów powiatowych, inspektorzy organizacyjni, inspektorzy rolni i gminni oraz inspektorzy.

Pierwsze przemówienie na temat problemów nurtujących współczesną wieś polską wygłosił delegat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, prezes Głównej Komisji Ziemskiej p. Tomasz Bernas. Naszkicował on historię walki klasowej na wsi z wysiłkiem od najdawniejszych czasów po dzień dzisiejszy. Omówił dążenia i wysiłki Rządu Polski Ludowej o zaprowadzenie powszechnej sprawiedliwości i podniesienie zamożności drobnych i średnich rolników.

O zadaniach czekających Związek Samopomocy Chłopskiej w najbliższym czasie oraz o niedomaganiach dotychczasowych Związku przy rozdziale kredytów, przeznaczonych dla wsi przy pracach ośrodków maszynowych i przy rozdziale nawozów mówił wiceprezes Głównego Zarządu Samopomocy Chłopskiej w Warszawie p. inż. Dumański. Z powodu nieodpowiedniego elementu, rekrutującego się bardzo często z wyzyskiwaczy i kapitalistów wiejskich — który wcisnął się do zarządów gromadzkich, gminnych a nawet powiatowych — Związek Samopomocy Chłopskiej nie mógł pracować jak należało. Szczególnie została przez mówcę omówiona sprawa uspołecznienia wsi. Akcja ta została bardzo często źle, a nawet fałszywie, interpretowana w terenie, co wywołało pewien niepokój. Rząd nie ma zamiaru nakładać jakiegokolwiek nacisku na rolników, aby przystępowali do tej nowej gospodarki. Spółdzielnie produkcyjne na wsi są zakładane dobrowolnie przez gospodarzy wiejskich przy zachowaniu praw własności. Państwo uważa gospodarstwa indywidualne także za dobre i będzie nadal je otaczać opieką.

W pochodzie ku lepszym formom bytu masy drobno- i średnio-rolnych chłopów wezmą pełny i niezależny udział

WARSZAWA (PAP). Rada Naczelna PSL w dwudniowych obradach z udziałem czołowych działaczy Stronictwa ze wszystkich województw, podjęła szereg uchwał, poruszających aktualne zagadnienia wsi polskiej.

W uchwałach swych Rada podkreśliła doniosłość ostatnich zmian zaszłych w świecie i w Polsce. Rada Naczelna podkreśla następnie konieczność dalszego pogłębiania w masach chłopskich postaw międzynarodowej solidarności sił postępu, po czym rozważa drogi i cele Ludowej Demokracji.

Postęp na drodze do sprawiedliwości i dobrobytu odbywać się musi w walce

Tragiczny wypadek na szosie

W dniu 3 bm. Anna Berwińska z Goraninka powiat Gniezno jechała powozką wraz ze swym znajomym Antonim Wereszką z Warszawy. W pewnej chwili na szosie pod Lubówkiem spłoszył się koń i powózka z całym impetem uderzyła o drzewo. Skutki były straszne. Anna Berwińska poniosła śmierć na miejscu, a Wereszka odwieziona do szpitala w Gnieźnie, nie odzyskał do tej chwili przytomności i walczy ze śmiercią. (pr)

Straszny wypadek w Miliczu

Ostatnie dni upłynęły w Miliczu (Dolny Śląsk) pod wrażeniem strasznego wypadku. Właściciel nieruchomości przy ulicy Wolności nr 19, p. Werner posłyszawszy przeraźliwy krzyk 4-letniego syna swej żony Janusza Skrzypczaka, który bawił się za bramą podwórza. Po przybyciu na miejsce obecni ujrzeli straszny widok. Chłopiec pisał na podobieństwo żywej pochodni. Mimo wysiłków nie udało się go uratować i zmarł on na skutek odniesionych oparzeń.

Przypuszczenia idą w tym kierunku, że został on przez kogoś umyślnie obłany benzyną, a następnie podpалony. Dochodzenia prowadzone przez M. O. wyjaśnia, czy przyczyną wypadku była nieostrożność, czy też ohydne morderstwo. (ab)

Zamknięcie drogi na trasie Gniezno-Żnin

W związku z przebudową drogi bitej na trasie Gniezno-Żnin został zamknięty na czas od 1—30 października 1948 r. odcinek tej drogi na przestrzeni Gniezno-Mielno. Komunikacja kołowa odbywa się z Gniezna drogą okrężną poprzez Zdzichowę, Mączniki, Popowo, Mielno.

„Jaki jest rodowód człowieka mądrego”
wyjaśnia nr 8 „PROBLEMÓW” — cena 100 zł
Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży

W obronie pokoju

Delegaci zachodnich mocarstw, którzy wszelkimi sposobami usiłują nadać ton trzeciej sesji ONZ, wypowiedzieli już wiele wzniosłych słów na temat naprężenia obecnej sytuacji. Zarówno subtelna mglistość oświadczenia min. Marshalla jak i wojownicza elokwencja min. Bevina, musiały wywołać hałaśliwe komentarze: wiadomo, że pewne odłamy prasy zawsze pozostały do usług. Skończyło się jednak na krzyku, bo chociaż znakomici lekarze dużo mówili o chorobie, żaden z nich ani słówkiem nie pisał o lekarstwie.

W tej atmosferze przemówienie delegata Związku Radzieckiego zabrzmiało jak dzwon: min. Wyszyński wystąpił z propozycją ograniczenia zbrojeń o jedną trzecią, zakazu produkcji i użycia broni atomowej oraz utworzenia międzynarodowej komisji kontrolnej dla wprowadzenia w życie tych postulatów.

Na tym przemówieniu właśnie skupiła się uwaga całego świata. Wnosiło ono zasadniczą i konkretną propozycję na rzecz pokoju: Związek Radziecki jest gotów podpisać układ o kontroli energii atomowej.

Propozycja nie wygodna

Rzecz charakterystyczna — jasna i wyraźna propozycja min. Wyszyńskiego napotkała szereg przeciwników w politycznym Komitecie Zgromadzenia Generalnego. Wmieni tu trzeba ministra Mc Neila (reprezentującego Foreign Office), któremu dzielnie sekundował belgijski delegat min. Spaak pełniący funkcję przewodniczącego komitetu.

Anglosasi postanowili odwiec dyskusją nad propozycją radziecką, nie zważając na to, iż odpowiadała ona najgłębszym życzeniom i żywotnym interesom wszystkich narodów świata i aby zepchnąć ją z porządku obrad na dalszy plan, wysunęto na pierwsze miejsce sprawę Palestyny, rzekomo jako problem o pierwszorzędym znaczeniu międzynarodowym. Z drugiej zaś strony, aby pomniejszyć wagę sprawy rozbrojenia — propozycjom min. Wyszyńskiego przeciwstawiono sprawozdania komisji do spraw energii atomowej (komisja ta, jak wiadomo, nie miała powziąć żadnej decyzji, wskutek stanowiska delegatów anglosaskich i w konsekwencji znalazła się w impasie).

Stanowczo — propozycja radziecka była nie na rękę zachodnim mocarstwom, toteż przedstawiciele ich robili, co mogli, by pogrzebać ją pod stosem paragrafów skomplikowanej procedury. I tak np. min. Mc Neil zawrokwował, że wystarczą przyjąć uchwałę, odnośnie rozpatrzenia dwóch kwestii — Palestyny oraz sprawozdania komisji atomowej — co zaś do reszty (tzn. propozycję radziecką w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej), to można ją pozostawić do decyzji podkomitetów.

Francuscy oszobotrze krytykują anglosaskich gości

W tej sytuacji nawet Francuzom, którzy szczerą się starą tradycją gallicyjskiej gościnności, trudno było się powstrzymać od wypowiedzenia paru gorzkich prawd pod adresem delegacji znaną Tamizy i zza oceanu. Paryski dziennik „Liberation” zarzucił przedstawicielom zachodnich mocarstw, iż czynią wysiłki, aby wykoszlawić propozycję radziecką i starają się przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby nie USA, lecz Związek Radziecki sprzeciwiał się ustanowieniu kontroli nad energią atomową.

„Humanité” ze swej strony oświadcza, że delegat radziecki w swej mowie na Zgromadzeniu ONZ schwytał na gorącym uczynku podlegaczy do wojny. Anglo-amerykański blok, tak, jak już poprzednio, próbował odłożyć omówienie projektu radzieckiego na czas nieograniczony.

Paragrafy czy pokój!

Delegaci anglosaski dobrze zdają sobie sprawę, że nie tylko Francuzi nie chcą wojny. Występuje przeciw niej publiczna opinia ich własnych krajów. Naród amerykański, naród brytyjski pragną pokoju, na równo ze wszystkimi narodami świata. Ale Departament Stanu i Foreign Office z opinia publiczną się nie zgadzają. Dla zamaskowania istotnych celów „wyższej” polityki dyplomatycznej anglosaski starają się mówić w galerii, że to oni właśnie działają w imię pokoju. W tym tonie licząc na naiwność czytelników, zamieszcza komentarze cała prawnicza prasa zachodu. Ale fakty mówią inaczej. Bo czyż w imię pokoju min. Bevin wygłasza dwa nastąpiłe przemówienia przeciwko Związkowi Radzieckiemu, grożąc konsekwencjami wojny atomowej — czy w imię pokoju w tym samym czasie co trzecia sesja ONZ w Paryżu odbyła się konferencja przedstawicieli sztabów generalnych pięciu państw, związanych paktem brukselskim...

Czy w imię pokoju wysuwa się na Zgromadzeniu Gen. ONZ drugorzędne kwestie na czołowe miejsca, aby zepchnąć z porządku obrad na jak najdalszy plan problem rozbrojenia, którego nomyślne rozstrzygnięcie może ustabilizować światowy pokój na długie lata?

Fakty przemawiają przeciw dyplomacji zachodu. Zastanianie się paragrafami, czy komplikowanie procedury na sesji ONZ do niczego nie mogą doprowadzić. Sprawa pokoju jest i musi być najważniejsza. Najlepszym tego dowodem było przegłosowanie porządku obrad — pomimo silnego oporu delegatów amerykańskich i brytyjskich — radzieckie propozycje, dotyczące rozbrojenia pięciu mocarstw i zakazu broni atomowej przesunięte zostały z 14, tj. ostatniego miejsca na drugie.

Na wyższy czas

Jeszcze w 1946 r. Ogólne Zgromadzenie ONZ powzięło dwie zasadnicze decyzje w sprawie rozbrojenia: 24 stycznia 1946 r. powołano komisję do badania problemu energii atomowej, 14 grudnia 1946 r. określono zasadę redukcji zbrojeń. Obie rezolucje pozostały na papierze.

Ci wszyscy, którzy śledzą przebieg wypadków, wiedzą, z czyjej to stało się winy. Podczas gdy decyzje ONZ wyraźnie mówią, że energię atomową wolno produkować tylko i wyłącznie dla celów pokojowych, dyplomacja anglosaska uczyniła z niej instrument szantażu w stosunkach międzynarodowych, jawnie głosząc — i tak uczynił to ostatnio min. Bevin właśnie na forum ONZ — iż bomba atomowa może stać się ostatecznym argumentem politycznym.

Z tego widać jedno: wyznawcy atomów mają krótką pamięć! Potrzebny im od czasu do czasu kubek zimnej wody na głowę. Toteż min. Wyszyński zmuszony był przypomnieć, komu należało, że Stan Zjednoczony nie posiadają monopolu energii atomowej.

Dużo się mówi i pisze w Ameryce na temat wojennej i strategicznej wartości atomowej energii. Natomiast o możliwościach zastosowania jej w celach pokojowych panuje zupełne milczenie. Zrozumiałe, że w pewnych sferach tego rodzaju koncepcja nie może być popularna, niemniej jednak opinia świata ma prawo żądać aby to doniosłe odkrycie użyte było dla dobra i na pożytek całej ludzkości. Cel ten może być osiągnięty, jeśli komisja energii atomowej przeprowadzi do końca swe prace i w pełni wykona powierzone jej zadania.

Tego właśnie domaga się projekt rezolucji radzieckiej, złożony na ostatnim posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

J. Ryg.

Inauguracyjny koncert FILHARMONII POZNAŃSKIEJ

Jeśli o wieczorne inauguracyjnym można pisać jako o wydarzeniu autorytatywnego znaczenia dla przyszłości naszego życia muzycznego, to bynajmniej nie dla chęci użycia pewnych formuł grzecznościowych, których się zwyczajowo nie pomija przy tego rodzaju koncertach uroczystych. Dokonała się bowiem rzecz ważna. Otrzymałmy odpowiedź na pytanie, niepokojące nas często jeszcze w ub. sezonie a mianowicie czy orkiestra Filharmonii jako zespół samoistny, zorganizowany w trudnych warunkach a złożony z muzyków o poziomie dość nierównym, zdoła udźwignąć ciężary tak poważne i sprostać bieżącym potrzebom oraz wymaganiom ruchu koncertowego. Szczęśliwie się składa, że już dziś u progu nowego sezonu odpowiedzieć na to można całkowicie twierdząco. Całokształt pracy zesłorocznej a szczególnie przeszłoletniej odbyła się „wczasowym obozie” w Łągowie, pod okiem St. Wisłockiego zrobili swoje i dały rezultat b. poważny i widoczny. Pewien sławny kapelmistrz (zdaje się Hans von Bülow) powiedział, że nie ma złych orkiestr na świecie a są tylko złe albo dobre dyrygenty. Passus pomyślany skrajnie, ale kryjący w sobie ziarno prawdy. Kapelmistrz wychowuje orkiestrę a jego wpływ na jej postać artystyczną (a więc oprócz interpretacji na zespołową i techniczną) jest decydujący. Skok wwyż dokonany przez orkiestrę Filharmonii okazał się dalekosiężny zarówno w smyczkach jak i zwłaszcza w grupach instrumentów dętych. W szerszym wachlarzu programów wykaże się ostatecznie jak dalece będzie można mówić o wymaganiach barwy i jakości brzmienia (jeszcze nieco twardego przy „forte”), choć i w tym względzie obserwujemy w całości zespołu znaczącą a korzystną zmianę.

Spostrzeżenia takie nasunęła tym razem cała grupa utworów począwszy od poematu Perkowskiego („Kościół Panny Marii”), a skończywszy na iskrzącej się werwą i błyskotliwie wy-

Zjednoczony ruch ludowy pójdzie w sojuszu z klasą robotniczą drogą śmiałego poszukiwania nowych form życia

Wicepremier Antoni Korzycki, sekretarz generalny Stronnictwa Ludowego, wygłosił na posiedzeniu Rady Naczelnej S. L. przemówienie, które podajemy w obszernym streszczeniu.

„Idziemy wielkimi krokami ku jednoci ludowców — powiedział na wstępie wicepremier Korzycki — czuję to dzisiaj każdy działacz naszego stronnictwa, jak i PSL, wyrwanego spod wpływów Mikołajczyka. W PSL zaszły jedne zmiany zasadnicze, które uczyniły możliwym podpisanie w dniu 10 maja r. deklaracji o współdziałaniu między Stronnictwem Ludowym i Polskim Stronnictwem Ludowym. W pracy dla przygotowania jednoci na platformie ludowego radykalizmu stronnictwa znajdują szczerze i gorące poparcie najszerszych mas chłopów małych i średniorolnych.

Podpisanie deklaracji o współdziałaniu SL i PSL było przyczyną masowego i uroczystego obchodu tegorocznego święta ludowego. Święto ludowe odznaczało się nie tylko niezwykłą masowością, lecz również niespotykanym dotąd zapalem dla wspólnego z klasą robotniczą marszu ku jasnej przyszłości.

Porównując podstawy dokonującego się obecnie procesu zjednoczeniowego z podstawami zjednoczenia stronnictw ludowych z marca w 1931 r. mówca wykazał, że tamto zjednoczenie było formalne, bez szczerzej i głębszej jednoci.

Izolowane od klasy robotniczej stronnictwo było tym samym odcięte od głównego ogniska rewolucyjnej postępowej aktywności i myśli, było bardziej podatne na działalność rozmaitych grup dywersyjnych, z których największa i najgroźniejsza okazała się dywersja piłsudczyków. Odcięcie sztuczne od lewicy robotniczej czyniło ruch ludowy podatny na wpływy szlachty, kleru, kapitalistów — wbrew postępowym tradycjom pierwszych pionierów ludowego radykalizmu.

„Właśnie doświadczenie tragicznych lat zmagania ruchu ludowego z sanacją i jeszcze bardziej tragicznych lat zmagania z niemieckim okupantem wykazały, że tylko oparcie się o przodujące w klasie robotniczej siły marksistowskiej lewicy może ruchowi ludowemu

zagwarantować niezależność od wrogich ludowi wpływów szlachty i burżuazji, a co za tym idzie — zagwarantować mu jego wartość wewnętrzną”.

Podkreślając rezultaty 5-miesięcznej współpracy — mówca powiedział: „Na drodze tej czeka nas jeszcze wiele przeszkód, których nie można ominąć, które można jedynie przełamać.

Pierwsza — to że nie wyzbyli się jeszcze pewni działacze w terenie dawnych uraz i niechęci, które dzisiaj stanowią przeszkodę tym bardziej niezasadzoną, że znamy wszyscy i doceniamy wysiłek, dokonany przez nowe kierownictwo PSL, pozbycia się mikołajczykowskiej spuścizny.

Tę przeszkodę można będzie stosunkowo łatwo przełamać przy dobrej woli naszych aktywistów.

Drugą przeszkodą jest nagromadzenie się w umysłach wielu działaczy PSL, a także i części naszych działaczy całej sterty zabobonów politycznych i ideologicznych, wpajanych nam ongiś przez zamaskowaną szlachetczyznę, zamaskowany klerykalizm i inne siły wsteczności. Przeszkoda ta będzie trudniejsza do przełamania, albowiem nie jest w tradycji i obyczajach ruchu ludowego uważne przyglądanie się własnej przeszłości. Działacze ludowi nie zawsze jeszcze rozumieją, że takie przeanalizowanie publiczne przeszłości swojej i swojego ruchu nikogo nie poniża, a wręcz przeciwnie: podnosi w oczach mas ludowych.

Zanim przypieczętujemy swą jednoci, musimy skrytykować swą przeszłość i odrzucić z niej wszystko, co było błędem i uleganiem wpływom obcym sprawie ludowej. Krytykując błędy i wrogie wpływy musimy wy dobyć i przedkazać do wspólnego skarba zjednoczonego stronnictwa to wszystko, co było w naszej przeszłości postępowym, radykalnym i rewolucyjnym.”

W ocenie przeszłości ruchu ludowego — stwierdził dalej mówca — należy analizować stosunek stronnictw ludowych do klasy robotniczej i do ruchu robotniczego.

Podkreślając, że ruch robotniczy w przeszłości zwalczać musiał te same trudności, z jakimi borykał się ruch

ludowy — wicepremier Korzycki powiedział:

„Jeśli mimo to wszystko polski ruch robotniczy prędzej dojrzał do swego zjednoczenia, jeśli każdy czuje w naszym kraju jego rosnącą siłę i wagę w życiu narodowym, to zawdzięcza on swoją siłę i wagę temu przede wszystkim, że nie wahał się otwarcie skrytykować wszystkich swych dawnych błędów nie oszczędzając żadnej z tak zwanych „świętych idei”, ani żadnego nazwiska. Kto się przyglądał obradom ostatniego plenum komitetu centralnego PPR i ostatniej radzie naczelnej PPS, ten mógł się naocznie przekonać, jaka siła i jaka zwartość powstaje z odwaznej krytyki własnej przeszłości i nie ma innej drogi dla nas ludowców, jeśli ślimkujemy, aby nasz ruch był silny i znaczył coraz więcej w życiu narodu, aby jednoci, którą budujemy była mocna i ostateczna, nie ma innej drogi, ku temu — powtarzam — jak otwarte i śmiałe przetrząśnięcie całej naszej przeszłości.

„Zródłem siły — mówi dalej wicepremier Korzycki — stanie się dla nas wydobycie na jaw i uczciwa samokrytyka wszystkich wypadków, kiedy działacze ludowi podtrzymywali w sobie i w innych sztuczny „kompleks pokrzywdzenia”, zamykając oczy na wielkie ofiary, ponoszone przez państwo dla podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, doszukując się chęci upośledzenia tam, gdzie był szczerzy wysiłek wszechstronnej pomocy dla chłopów.

Zródłem siły stanie się dla nas gruntowna krytyka teorii o rzekomej jednoci wsi, która przecież dzieli się na olbrzymią masę biednych i średniorolnych, uczciwie pracujących i z trudem zdobywających swój chleb oraz na garstkę bogaczy, mam na myśli garstkę chłopskich kapitalistów, przywykłych do wyzysku nie tylko parobka, ale i mniej zamożnego sąsiada, trzymających przed wojną z plebania i dworem, szachrujących dziś do spółki z miejskimi spekulantami, rozsiewających na wsi wszystkie plotki wrogiej, zagranicznej propagandy, odbierającej chłopu spokój i chęć do pracy.

Jeśli dzisiaj nasze stronnictwo przystępuje wspólnie z całym obozem demokratycznym do oczyszczenia rad nadzorczych i zarządów spółdzielni, zarządów gminnych i gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej oraz rad narodowych i urzędów gminnych z wiejskich pijawek, tuczających się kosztem milionów wiejskiego ludu pracującego, to nie może być więcej wśród nas samych, w naszym stronnictwie i w przyszłym zjednoczonym stronnictwie obrońców kapitalisty — zarówno miejskiego jak i wiejskiego.

Zródłem siły stanie się dla nas krytyka i wskazanie źródeł oszukańczej teorii, która głosiła, że drobny rolnik na swym drobnym kawałku gruntu jest na zawsze zabezpieczony i jest sam panem swojego losu. Teoria ta rozpoznała się w Polsce przedwojennej akurat w czasie, kiedy tysiące chłopskich gospodarstw szło na licytację za niespłacone podatki i długi, kiedy chłop za najskromniejsze słowo krytyki szedł do więzienia lub do Berezki Kartuskiej. Kiedy chłopskie spółdzielnie zmuszane do bankructwa lub przekształcania się w narzędzie wyzysku wsi przez bank, obszarnika i wiejskiego bogacza. Ta oszukańcza teoria o rzekomej wolności i sile drobnego rolnika starano się zastąpić nauką pierwszych „zaraniarzy”, którzy już 40 lat temu głosili, że tylko wieś spółdzielcza, obejmująca przez spółdzielnię coraz większą część chłopskiej pracy, zdoła zapewnić chłopu większy udział w owocach jego pracy, większy dobrobyt, większą kulturę i wolność.

Oprócz przeprowadzenia śmiałej i szerokiej analizy i krytyki całej dawnej i niedawnej historii ruchu ludowego we wszystkich jego odcieniach, stronnictwa ludowe muszą również — jak stwierdził mówca — wy dobyć na światło dzienne ukrywany długi przed ludowcem aktywem bogaty spadek postępowego, radykalnego nurtu w ruchu ludowym, który głosił rewolucyjną walkę chłopów o władzę wspólnie z klasą robotniczą, który bronił interesów nie garstki bogaczy, lecz masy drobnych i średnich rolników, który jako drogę do dobrobytu i kultury wskazywał stopniowy, lecz coraz większy rozwój współdzielczonych form pracy „chłopskiej.”

Po omówieniu historii rewolucyjnego ruchu ludowego wicepremier Korzycki powiedział — kończąc swe przemówienie:

„Ten nurt trzeba nam nie tylko wzbogacić przez odszukanie jego korzeni i oczyszczenie z całego śmiecia antyludowych wpływów, przenoszonych w nasze szeregi przez ludowców prawi-

ęcych. Ta droga pogłębiania naszego radykalizmu i śmiałego poszukiwania nowych form życia pójdzie nasze ujednoczone stronnictwo i na tej drodze zwycięży.”

Akcja „J”

Z chwilą, kiedy jakaś choroba zaczyna się szerzyć masowo, kiedy przybiera niepokojące objawy, grożąc całemu społeczeństwu poważnymi konsekwencjami — państwo rozpoczyna z nią zorganizowaną walkę w ramach tzw. akcji specjalnych. Przynajmniej nasze państwo w ten sposób chce zlikwidować gwałtowne nasilenie szczególnie

dających się we znaki ludności — chorób. Słyszeliśmy o akcji „W”, która dotyczyła chorób wenerycznych, obecnie zaś od września Ministerstwo Zdrowia rozpoczęło nową akcję — „J”, walkę masową z groźną chorobą oczu — jaglicą.

Przypominamy o tym dlatego, aby zapoznać czytelników z akcją „J” na terenie naszego województwa. Ogółem choruje w Polsce na jaglicę 200 tysięcy osób (cyfra zaokrąglona).

Przed wszystkim choroba szerzy się na wsi, a szczególnie gwałtowne nasilenie wykazują powiaty: wieluński, koniński, żywiecki, włoszczoński i sandomierski. Akcja zorganizowanej walki z jaglicą polega na masowych badaniach i odseparowaniu od społeczeństwa zdrowego cięższych przypadków. W wojew. poznańskim najbaczniejszą uwagę zwrócona jest na pow. koniński. Działa tam 10 specjalnych przychodni i 5 tzw. punktów dojazdowych, a dalsze są w trakcie montowania. Oprócz Konina jaglica szczególnie silnie występuje w okolicach Koła i Turka. Celem stworzenia należyście przygotowanych kadr zorganizowano szereg kursów dla lekarzy i personelu pielęgniarskiego. Musimy bowiem pamiętać, że specjalistą okulistyki jest w Polsce bardzo mało. Był taki kurs w lutym 1947 roku w Koninie dla lekarzy ogólnopraktykujących, kierowników przychodni przeciwjagliczych i lekarzy powiatowych, w grudniu zaś tego samego roku zorganizowano podobny w Poznaniu. W czerwcu natomiast br. szkolono w Koninie personel pielęgniarski. Obecnie proponuje się nowy kurs na terenie tegoż powiatu dla personelu pomocniczego i nauczycieli szkolnych. Rozpocznie się prawdopodobnie w pierwszych dniach listopada br.

Całą akcją na terenie naszego województwa kieruje inspektor Wojew. Urzędu Zdrowia i ordynator kliniki ocznej Szpitala Miejskiego dr Marian Perz. Chorych trzeba jednak odpowiednio uświadomić, zdrowych przestrzec. Będą więc odpowiednio pogadanki przemówienia, projektuje się też wyświetlanie specjalnych filmów propagandowych.

Sam Poznań wraz z powiatem jest stosunkowo mało „zajagliczony”. Są przypadki, ale nie tak liczne jak w powiatach wschodnich. Teren obsługiwany specjalną kolumną przeciwjagliczą.

Sprawa jest poważna. Zdrowie narodu stanowi przecież zasadniczy warunek rozwoju kraju. Akcja „J” ma się przyczynić do zwiększenia stopnia zdrowotności ogólnej. Na odcinku naszego województwa będziemy ją pilnie obserwować informując naszych Czytelników o jej przebiegu.

Dr Z. Sitowski

Stefan Słoniński

Nr 276

STRONA 3

Shirley'ka nr 2

Chyba wszyscy Państwo przypominacie sobie cudne dziecko Shirley Temple, które mając zaledwie 5 lat debiutowało w różnych filmach, ciesząc i w podziw cały świat uprawiając, naturalnością swjej wspaniałej gry, urokiem

swych doleczków w uśmiechu i czarem całej swej osobki.

Otoż ta cudna Shirley'ka, która przez szereg lat podbiła serca wszystkich bywalców kinowych, wyszła za mąż za swego partnera, Johna Clear i od 8 miesięcy jest szczęśliwą matką cudnej dziewczyny — Lindy Susan.

Jak dotąd producenci filmowi z Hollywood interesowali się dzieckiem jedynie ze względu na młodzieńką, bo zaledwie 20 lat licząc matkę, ale raptem dowiedziawszy się, że pierwszy wielki uśmiech Lindy, ukazał w jej twarzyczce sławne doleczki jej mamusi, czym prędzej zażądali fotografii malej i zaproponowali Shirley'ce podpisanie kontraktu dla córki.

Pani John Clear, biorąc zawsze wszystkie swe role poważnie, o szczególnie rolę matki, uważa, iż jest jeszcze za wcześnie, aby angażować przyszłość córki.

W każdym razie powiedziała, jeśli doleczki obietnicy dotrzymają, będą b. szczęśliwa, gdy córka moja zastąpi Shirley'kę.

Na razie Linda czy Shirley'ka nr 2, bawi się pociesznie z trzema psami i kanarkiem matki oraz z trzema kotami ojca i ubóstwiana jest przez swych rodziców, którzy wpatrzni są w nią jak w cudowny obraz.

Scibor

Przypominamy o uregulowaniu prenumeraty za październik 1948 r.
Wpłaty do P. K. O. Poznań Nr V-4499

195d

Pompy wysokiego ciśnienia przy odbudowie zaopionych kopalni węgla

Konstruktor naczelny Łaptiewskich Zakładów Budowy Maszyn podległych Min. Przemysłu Zachodnich Ziem ZSRR inż. Aleksander Podprigora wynalazł nowy typ bardzo wydajnej pompy, stosowanej przy usuwaniu wody z zalanych kopalni węgla. Według jego konstrukcji utworzono 8 różnych typów pomp dostosowanych do rozmaitych warunków pracy. Są one bardzo nieskomplikowane i posiadają nieznaczną wagę. Mogą być produkowane nawet przez niewielki warsztat mechaniczny lub warsztaty kopalniane. Pompy systemu inż. Podprigory są oddane do produkcji seryjnej.

Dotychczas wyprodukowano już ponad 4000 sztuk o łącznej mocy 2 miliony koni mechanicznych. Za pomocą tych pomp wypompowano setki milionów metrów³ wody z odbudowywanych kopalń Zagłębia Donieckiego.

Według najbardziej ostrożnych obliczeń, stosowanie pomp nowej konstrukcji daje ponad 12 milionów rubli rocznej oszczędności wskutek uproszczenia procesów produkcyjnych i zmniejszenia zużycia energii elektrycznej.

Rząd radziecki przyznał talentowanemu konstruktorowi premię stalinowską drugiego stopnia w wysokości 100 000 rubli.

Niezależnie od tego Biuro do Spraw Wynalazków Min. Przemysłu Węglowego Zachodnich Ziem wypłaciło mu premię autorską za wynalazek w kwocie 100 000 rubli. (s)

Z WYDAWNICTWA

Kartki z dziennika arystokratki. Opracował Wojciech Kacper. Przedmowa Adama Polewki, str. 72, zł 100.—, Okładka Stefana Bernacińskiego.

Są to wyjątki z pamiętnika Zofii z Szebneków Niemojowskiej, obejmujące lata 1917—1923, a zawierające uwagi społeczne i polityczne, sądy, przeżycia i opisy faktów ilustrujące społeczeństwo polskie w okresie formowania się ówczesnej niepodległości polskiej.

Młodzież polska maszeruje w rocznicę bitwy pod Lenino

W rocznicę zwycięskiej bitwy pod Lenino, na szlakach walk bratniej armii radzieckiej i odrodzonego Wojska Polskiego — w całym kraju młodzież polska stanie do współzawodnictwa w masowych marszach.

Marsze te będące trzecią w bieżącym roku masową akcją zmlerzającą do podniesienia siły biologicznej naszego narodu — rozegrane zostaną w konkurencji drużynowej mężczyzn i kobiet w dniu 17 bm.

Drużyny męskie składać się będą z 4 zawodników (na wsiach) i 8 — 10 zawodników (w miastach). Drużyny żeńskie natomiast liczyć będą po 5 zawodniczek.

Organizację marszów powierzył Główny Urząd Kultury Fizycznej Związku Młodzieży Polskiej, Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, Związkowej Radzie Kultury Fizycznej i Sportu przy Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Zrzeszeniu Sportowemu „Gwardia”, Wojsko i Związkowi Harcerstwa Polskiego przy ścieżce współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej, Ministerstwem Oświaty i Ministerstwem Zdrowia.

Poszczególne drużyny startować będą w grupach zależnie od wieku. Młodzież męska w wieku od 14 — 16 lat na dystansie 5 tys. m, młodz. męska od 16—21 lat na dystansie 10 tys. m, mężczyźni 21 do 30 lat na dystansie 10 tys. m, mężczyźni powyżej 30 lat na dystansie 5 tys. m. Młodzież żeńska w wieku od 16 — 19 lat na dystansie 3 tys. m, kobiety do lat 30 na dystansie 5 tys. m, kobiety powyżej 30 lat na dystansie 3 tys. m.

Mężczyźni w wieku 21 — 30 lat startować mogą tylko w konkurencji indywidualnej.

W marszach drużynowych o zwycięstwie decydować będzie przybycie pierwszych czterech zawodników w zwartym szyku (przy drużynach złożonych z 5 osób) oraz pierwszych ośmiu przy drużynach złożonych z 10 zawodników.

Drużyny winny przybyć na metę w zwartym szyku — dwójkami, przy czym odległość między pierwszą a ostatnią

dwójką nie powinna wynosić więcej jak 10 m.

Uczestnicy marszów, którzy wykażą się odpowiednim minimum otrzymają znaczek pamiątkowy Głównego Urzędu Kultury Fizycznej. Minima dla poszczególnych kategorii i wieków są następujące:

Dla młodzieży męskiej do lat 18 na 5 km — 40 min., dla młodzieży męskiej do lat 21 na 10 km — 1 godz. 20 min., dla młodzieży powyżej lat 30 na 5 km — 40 min., dla młodzieży żeńskiej do lat 18 na 3 km — 28 min., dla kobiet do lat 30 na 5 km — 46 min. i dla kobiet powyżej lat 30 na 3 km — 30 min.

Technicznym przeprowadzeniem marszów na terenie całej Polski zajmie się Polski Związek Lekkoatletyczny i Komitety Wykonawcze w tych miejscowościach, do których nie dociera PZLA. Marsze odbędą się według przepisów PZLA. Ubiór drużyn dowolny. Start w ubiorze cywilnym — dozwolony.

ZKK zwycięża w Ostrowie

Mecz bokserski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A POZB rozegrany w Ostrowie zakończył się zwycięstwem osemki poznańskich „kolejarzy” nad miejscową Ostrowią w stosunku 10:6.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Zebranie plenarne wszystkich sekcji SZKS Poznania odbędzie się jutro o godz. 18 w świetlicy przy Centrali Skór Surowych (Rzeźnia Miejska), ul. Garbary.

PRAWO

Stały Czytelnik. Wielokrotnie informowałem o obowiązku ponoszenia przez lokatorów kosztów naprawy domu, skoro dochód z niego nie wystarcza na pokrycie wydatków koniecznych. Koszt smolenia dachu należy rozłożyć równomiernie na lokatorów.

M. S. 1908. Radzimy zwrócić się bezpośrednio do pracodawcy (Dyrekcja Zakładu) ewent. za pośrednictwem Związku Zawodowego.

Jankowska. Może Pani wnieść pozew do Sądu o zapłatę świadczeń ubocznych.

Czesław Przysieka St. Nikt nie ma prawa, poza wyjątkami ustawą przewidzianymi odmówić zeznań w charakterze świadka. Świadek może jednak odmówić odpowiedzi na zadane mu pytanie, gdyby zeznanie mogło narazić go lub jego bliskich na odpowiedzialność karną, hańbiącą i bezpośrednią szkodę majątkową wzgl. gdyby zeznanie miało być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej.

Stały Czytelnik. 1) Po zmarłym ojcu żona dziedziczy do 1/4 części a dzieci do 3/4 części spadku.

2) i 3) Zstępni tj. dzieci wykluczają dalszych spadkobierców (np. rodziców), dla tego reszta należności z tytułu kupna — sprzedaży nieruchomości spadkowej należy do nich.

4) Jeżeli jest tylko akt kupna-sprzedaży bez przepisania tytułu własności w księdze wieczystej na rzecz kupującego sprzed roku 1939 należy sporządzić nowy akt notarialny z powołaniem się na poprzedni pomiedzy kupującym a spadkobiercami sprzedawców.

5) Wysokość opłaty zależna jest od stopnia pokrewieństwa przy nieodpłatnym nabyciu praw majątkowych. Z braku dokładniejszych informacji nie możemy odpowiedzieć na pytanie.

„Francja”. Dokładnych informacji może udzielić Państw. Zakład Emerytalny w Warszawie.



Dnia 3 października br. zasnął w Panu po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz ukochany brat, wujek i szwagier, śp.

ks. Kazimierz Łuczak

proboszcz parafii w Rdutowie, pow. kutnowski

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, dnia 7 października br. o godz. 9 w kościele św. Marcina, ul. Fredry. Po nabożeństwie odbędzie się pogrzeb na cmentarzu w Górczynie o godz. 11.

W ciężkim smutku pogrążeni Kalamajscy z rodziną

p7852



Dnia 3 października 1948 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz drogi współpracownik i kolega, śp.

Nikodem Orsztynowicz

Sodalis Marianus

Serdecznym podejściem w pracy do kolegów zaskarbił sobie naszą życzliwość. Pamięć o Nim pozostanie długo w sercach naszych. Cześć Jego pamięci!

22653

F-a B. Kautsch i współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.



Dnia 4 października 1948 r. zmarła nagle, opatrzonego Sakramentami św., moja droga matka i babcia, śp.

STANISŁAWA TOMCZAK

z Organistkó

Przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni córka i wnuczek

Poznań, Gen. Koscińskiego nr 13, m. 8. Domaradzice — Mosina — Paryż. 22752



W pierwszą rocznicę śmierci mojej najdroższej opiekunki i przyjaciółki, śp.

Zofii Fengerowej

odprawiona zostanie za spokój Jej duszy msza św.

w czwartek, dnia 7 października o godz. 7.30 w kościele św. Marcina

o czym zawiadamia Helena Koszewska

Fredry 2, m. 8. 22648

Cukrownia Kujawy w Janikowie

dnia 9 października 1948 r. rozpoczyna kampanię buraczaną. Przyjęci pracownicy zgłoszą się do pracy według następującego podziału:

zmiana pierwsza — na godzinie 7,30
" druga — " " 15,30
" trzecia — " " 23,30

Dyrekcja Cukrowni Sekcja Personalna 10b-122

Ceraty

Linoleum Plusze

Chodniki — Dywany lano cupisz w specjalnym magazynie materiałów meblowych i dekoracyjnych

FR. PERTEK POZNAŃ

Kraszewskiego 17

Tel. 519-67 10a-34

Chiromantka

świetnie przepowiada przyszłość — tylko do 15 bm. — ul. św. Czesława 10a. Parter — lewo. k1625

Glikol

w każdej ilości

kupujemy

Zakłady Chemiczne, Łódź, Śródmiejska 22. 10b-100

NADZWYKAZNE WALNE ZGROMADZENIE

„Polskiej Centrali” Spółdzielni Spożywców Pracowników podlegających Ministerstwu Komunikacji z odp. udz. w Poznaniu odbędzie się dnia 20 października 1948 r. o godz. 17 w świetlicy Warsztatów Głównych P. K. P. w Poznaniu przy ul. Roboczej 4, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie Prezydium;
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
3. Referat;
4. Uchwała dotycząca połączenia się z Powszechną Spółdzielnią Spożywców z odp. udz. w Poznaniu;
5. Przyjęcie statutu stanowiącego podstawę połączenia art. 108 ust. b Ustawy o Spółdzielni;
6. Oznaczenie bilansu stanowiącego podstawę połączenia Spółdzielni;
7. Zakończenie.

Zarząd (→) Chałupka (←) Kandulski

p7856

Przełarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Fredry nr 7 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac ziemnych, murarskich i ciesielskich przy budowie siedziby rejonu parkowo leśnego w Poznaniu na Małcie.

Podkłady ofertowe otrzymać można za opłatą 1.500,— zł w pokoju nr 39.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy składać do dnia 13. X. 1948 r., godz. 9 do skrzynki ofertowej, znajdujący się w Wydziale Budowlanym.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz — ul. Armii Czerwonej, pokój nr 301 w wysokości 1/4 od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 13. X. 48 r. o godz. 10 w pokoju nr 39.

Wadła nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Wydział Budowlany (→) Stachowiak Naczelnik Wydziału 10b-118

ZIEMNIAKI

za kilogram: po zł 8,— ze sklepu, po zł 7,20 z wagonu

sprzedają sklepy spółdzielcze

Zamówienia przyjmują i bliższych informacji udzielają: na prowincji Oddziały „SPOŁEM” w Poznaniu Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Wydział Handlowy Wielkie Garbary 83/84, tel. 46-39

POLSKA CENTRALA SPÓŁDZIELNIA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH UL. WIERZBIĘCICE 6, TELEFON 36-28

KOOPERACJA SPOŻYWCÓW SPÓŁDZIELNI PRACOW. FABRYKI H. CEGIELSKI UL. DASZYŃSKIEGO 76, TELEFON 20-60

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „POCZTOWIEC” WAŁY ZYGMUNTA AUGUSTA 8, TELEFON 48-58

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH UL. SIENKIEWICZA 10, TELEFON 95-04 10a-8

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Czarnkowie n/Notecią

poszukuje na stanowisko kierownika handlowego fabryki skrzyn i tartaku — specjalisty z branży drzewnej — oraz księgowego bilansisty obeznanego z księgowością przemysłową.

Warunki — zależne od kwalifikacji — do omówienia. 10b-88

Ogłoszenie publiczne

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania podaje do publicznej wiadomości, że Regionalna Dyrekcja Planowania Przestrzennego w Poznaniu wyraziła na podstawie art. 28 ust. 2 dekretu z dnia 2 kwietnia 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju (Dz. U. R. P. nr 16, poz. 109 z dnia 21 maja 1946 r.) orzeczeniami z dnia 17 czerwca 1948 r. L. dz. Pl. P II 1-697/48, II-1-890/48, II-1-878/48 i II-1-877/48, swoją zgodę na następujące częściowe, miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego:

1. ul. Matejki na odcinku od ulicy Grunwaldzkiej do ulicy Limanowskiego,
2. ul. Wierzbicice na odcinku od Rynku Wildeckiego do ulicy Towarowej,
3. terenów ograniczonych od zachodu ul. Nadolnik, od północy potokiem Główną, od wschodu ulicą Gdynią i od południa ulicą Główną,
4. częściowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, dot. zniesienia ulicy Łakowej na odcinku pomiędzy ulicą Strzelecką i ulicą Raczynskich.

Wyżej wyszczególnione plany zostały następnie po myśli art. 30 pow. dekretu uchwalone w dniu 15 września 1948 r. przez Miejską Radę Narodową stoł. m. Poznania.

Niniejszym ogłoszeniem plany te uzyskują moc obowiązującą zgodnie z art. 30 wym. dekretu. Poznań, dnia 6 października 1948 r.

Za Prezydenta Miasta Naczelnik Wydziału (inż. Wł. Czarnecki)

Wrzesińska Kolej Powiatowa we Wrześni ogłasza przetarg

na wykonanie robót murarskich i ciesielskich przy budowie budynku administracyjnego na stacji Wrzesińskiej Kolei Powiatowej we Wrześni.

Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę budynku administracyjnego”, należy składać w Dyrekcji Wrzesińskiej Kolei Powiatowej do dnia 20 października 1948 r.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium na nasze konto K. K. O. Września nr 6 w wysokości 2/4 od oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 października br. w Dyrekcji Wrzesińskiej Kolei Powiatowej o godzinie 12.

Słupki kosztorysowe można otrzymać w Dyrekcji Wrzesińskiej Kolei Powiatowej za opłatą 300,— zł.

Rada Administracyjna Wrzesińskiej Kolei Powiatowej zastrzega sobie wolny wybór oferenta, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i prawa roszczenia sobie jakiegokolwiek odszkodowania.

10a-44 Dyrekcja Wrzesińskiej Kolei Powiatowej

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony

na dostawę następujących artykułów dla przemysłu garbarskiego, obuwianego i futrzarskiego:

- a) chemikalia i tuszcze,
- b) maszyny szewskie i garbarskie,
- c) igły i części do maszyn szewskich,
- d) noże i inne narzędzia garbarskie i szewskie, szczerbina szewska, kopyta, okucia,
- e) papiery piśmienne, artykuły i przybory biurowe, tektura szewska, urządzenia biurowe,
- f) części samochodowe i opony,
- g) wosk pszczelny,
- h) różne artykuły techniczne.

Szczegółowe specyfikacje do przejrzania w Dziale Zakupów Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 9, pokój 43, tel. 213-09, 193-96.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę dla Przemysłu Skórzanego”, należy składać do dnia 25. X. 1948 r. — godz. 11 rano.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12.

Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 3/4 wartości oferowanych artykułów.

Centrala zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. 10b-101

Maszyny biurowe
Kupno Sprzedaż
K. KOCHANOWICZ i S-ka
Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)

NIESZKODLIWA Pomadka do ust LEDA

Największy wybór welen i jedwabi
polecą
W. WINIEWICZ
Poznań, — Ratajczaka 36
Telefon 89-48

Kapeliny — Stożki
damskie i męskie w dużym wyborze
polecą
Zofia Grzeszczak, Poznań, Dąbrowskiego 45, przy Rynku Jeżyckim. 10a-49

SZTANDARY
paramenta kościelne oraz naprawy wykonuje fachowo i solidnie
K. KACZMAREK
POZNAŃ
pl. Ratajskiego 5 (dawniej pl. Nowomiejski)

OGŁOSZENIA DROBNE
Konto: Bank Gosp. Spółd. nr 1
V — 4498
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Wydział Powiatowy we WRZEŚNI
zakupi natychmiast
2 przyczepy 8—10 ton
na masywach.
Oferty składają: Powiatowy Zarząd Drogowy Wrzesnia, ul. Kościuszki 2 10a-41

wolne posady
Gospoia samodzielną, dobre warunki, potrzebna. Zgłoszenia: „Kontakt”, Szkolna 13. 22533
Uczeń piekarski potrzebny zaraz. Zabikowo, Armii Czerwonej 92. 22525
Dyrekcja Okręgowa P. Z. Ch. K. poszukuje rzuconych księgowych (e) bilansistów oraz księgowych (e) technicznych ze znajomością księgowości rolnej. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw: Poznań, Wąszyńskiego 19. Samodź. Ref. Pers. 22587
Tokarz samodzielną zaraz. — Ogrodowa 11, Gołańka. p7824
Szewc na pracę poza dom. potrzebny. M. Focha 29, m. 8. p7816

Kobiety DO SKUBANIA GĘSI
przyjmie
Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich Składowa 5 10a-57

Ekspedientka do cukierni może się zgłosić zaraz. Cukiernia Jan Rutkowski, Focha 55. 22647
Kobieta uczciwa, 40—50 lat, umiejąca gotować, znająca się na małym gospodarstwie, chcąc sobie stworzyć nową egzystencję, poszukująca do małej rodziny pod Poznań. Oferty Głos Wielkopolski nr 22625.
Kiejkalki terek papierowych mogą się zgłosić. Dąbrowskiego 52, m. 8. 22657
Marszantka potrzebna. Niegolewskich 6, skł. 22659
Potrzebna panią do 9-miesięcznych bliźniąt. Daszyńskiego 29, m. 8. k1624
Wykwalifikowanych kierowników zakładów opiekuńczych i wychowawców poszukuje instytucja społeczna. Oferty z referencjami Głos Wielkopolski nr 10a-46.
Pałacik przyjeżdżalnia w Stępczynie, powiat Wągrowiecki, warunki według Umowy Zbiorowej. 10a-45
Karmielarz samodzielną (specjalność śmietankowa) zaraz potrzebny. Oferty Głos Wielkopolski nr 22681.
Potrzebna gospodyni kucharka zaraz lub 15 na majątek. — Oferty Głos Wlkp. nr 22682.
Chłopiec do posyłek z rowerem potrzebny zaraz. „Mia”, św. Wojciech nr 22, telefon 46-59. c3272
Potrzebna na wieś bliźniaczka, krawcowa, zaraz, blisko Poznania. Oferty nr 2976: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3271
Chłopak silny do posyłek potrzebny. Traugutta 23, Spółdzielnia Pracy Drogista. c3264
Przychodnia uczciwa, dziewczyna, do prac domowych, bez gotowania. Żupańskiego 2, m. 4. Zgłoszenia od 18. 22696
Marszantka samodzielną potrzebna. „Jeanette”. M. Focha 32, m. 7a. 22699
Pomocnik krawiecki na duże szuki potrzebny — Kujawa, Szawarska 23, m. 17. 22698
Młodsze technika budowlanego poszukuje do natychmiastowego podjęcia pracy Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego Bydgoszcz, pl. Weysenhoffa 11. Oferty kierować pod powyższy adres. 10b-97

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”
Redaktor naczelny: Jan Zaglowski.
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I piętro, tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5) Konto PKO Poznań V-4499
Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marsz Focha 16, tel. 69-72 Konto PKO Poznań V-4499
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaż w sprawie prenumeraty do Administracji

Najciekawsze audycje radiowe na piątek 8. 10. 48
5.10 Sygnał czasu, pobjęta młodzieżowa; 5.20 Koncert poranny dla świata pracy; 6.00 Gimnastyka; 6.10 Dziennik poranny; 6.25 Muzyka poranna; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Przeglad prasy stołecznej; 7.25 Lekcje języka rosyjskiego; 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego; 8.55 Audycja szkolna dla klas starszych; 9.15 Informacje ogólnopolskie; 9.20 Szarynka PKA; 9.30 Audycja dla chorych; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych; 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Audycja podsiudniowa; 12.10 Muzyka lekka; 12.20 Audycja dla wsi; 12.50 Chóry radiowe i soliści; 13.00 „Byliśmy w Związku Radzieckim” — wspomnienia kobiet z wyjazdów do ZSRR; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli; 14.30 Słuchowisko dla dzieci pt. „Dwaj zwycięzcy” p. Witolda Sikorskiego; 14.50 Muzyka rosyjska, w programie Rmskij-Korsakow; Bajki; 15.20 Notowania giełdowe; 15.25 Informacje poznajskie; 15.30 „Jascha Heifetz” — audycja słowno-muzyczna w opr. Edmunda Szalka; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Szarynka ogólna z W-wy; 16.40 Recytacje konkursowe; 17.00 Koncert dla przedwojenników pracy; 17.45 „Revolucja październikowa” pogadanka; 18.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej; 18.35 „Emancypantki”; 19.00 Audycja „Służba Polsce”; 19.15 Popularna muzyka symfoniczna; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 „Borys Godunow”; Musorskiego — montaż muzyczny; 21.30 „Bułgaria przemawia do Polski”; 22.00 Koncert Sekstetu P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem chóru „4 Asy”; 22.45 Teatry w Wielkopolsce; 22.50 Arie z oper rosyjskich; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.30 Hymn, koniec audycji.

Gospoia poszukuje posady od 15 w mieście lub na wsi. — Oferty Głos Wlkp. nr 22695.
Panią z małą matką szuka posady w biurze. Oferty Głos Wielkopolski nr 22707.
Technik instalacyjny przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 22704.
Technik budowlany przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 22703.
Fryzjerka kwalifikowana szuka pracy. Oferty nr 2968: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3261

Nauka
Korespondencyjne kursy języków obcych. Informacje: Warszawa, Bracka 18, m. 26. 10b-29
Kursy pisania na maszynie wszystkim palcami. Słepą metodą; wpiis: Szkoła Przemysłowa Handlowego, pl. Wolności 2. 10a-16
Kursy pisania na maszynie Słepą metodą, wszystkim palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p7832
Przygotowanie do matury. Klasa półtora miesięca. Zgłoszenia: Limanowskiego 25, m. 8, godz. 15—16 22626
Angielskiego uczy dyplomowana nauczycielka, absolwentka uniwersytetu londyńskiego. — Marynarska 13. 22632

„CZYTELNIK” uczy języków obcych!
Z dniem 14.X.48 r. wznowia Inspektorat Kulturalno-Oświatowy Spółdzielni „Czytelnik” serię kursów języków obcych, prowadzonych od trzech lat.
Kurs obejmuje język: **angielski, francuski, niemiecki, rosyjski**
Zapisy przyjmuje i informacji udziela Inspektorat Kult.-Oświatowy Spółdzielni „Czytelnik” Marszałka Focha 14. 194d

Sprzedaje
Eleganckie getry męskie polecą hurtowo „Botina” Kraków, Stradom 5. p7446
Wytworna Bielizna Damskiej „Krysta” Eddz, Piotrkowska 106. Cena hurtowa. 10b-28
Matrace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów sienniki i worki. W Wrześniewie, Ratajczaka nr 7, I piętro, tel. 36-31. — Skunuje wioście p7756

WĘLNY
100% ubraniowe spodnie, piasezowe, kostiumowe i sukienkowe polecą
St. Ziologórski
Towary włókiennicze
Poznań, Dąbrowskiego 34

St. Ziologórski
Towary włókiennicze
Poznań, Dąbrowskiego 34

Sok wiśniowy
sur. konserw. kw. mrów. 1.800 kg
sprzedamy
Oferty nr 2980 „Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3275

Parcele budowlana 35-morgowa przy ul. Dąbrowskiego sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 22380.
Lineolny, sienniki, worki, kocy, sznurek, liny. Perfek, Kraszewskiego 17. 10a-32
Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie — wykonuje „Mechanika”. Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p7806
Drzewo generatorowe, bukowe, dostarcza każda ilość wagonowo Zakład Obróbki Drzewa — W. Brzoska, Tychy G. Śl. 10b-105
Rower damski, lustro, komoda z lustrem. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22651.
Futro siłowe, nowe, i wózek dziecięcy, korzystnie. Wierzbicę 17, m. 8. 22640
Kamienie nowowytwarzane, sklepy, oficyna, zabudowania przemysłowe, sprzedam natychmiast. Of. Gł. Wlkp. nr 22645.
Skład przyległym pokojem mieszkalnym, wyciążonym oddam za zwrotu kosztów remontu przy Focha. Informacje: Focha 58, m. 2. 22650

Pianina sprzedaje i kupuje. — Kopernika 6, m. 12. 22642
Okazał Kolczyki z brylantami. Różana 4a, m. 23. 22641
Szale, krawaty, od 2100 złotych tuż, przy większym zakupie rabat. Wytworna Krawatów, Eddz, Piotrkowska 200, m. 3. 10b-86
Sprzedam radio 7-lamp, piasezki, piasezki, piasezki, piasezki, Wierzbicę 30, m. 18. 22652
Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne, sprzedaje, kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p7748
Fortepian w dobrym stanie sprzedam zaraz. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22662.
Peleryna siłowa, w dobrym stanie z zarkawkiem. Oferty Gł. Wielkopolski nr 22667.

Futro męskie
NOWE — na średnią figurę, Koinierz, kłapy — wydra. Spód — nutria. Poszycie kolorowe ciemne. 150 tys. zł. Adres wskaże „Głos Wlkp.” nr 22670.
Parcele od 100 tys. złotych, parcele ogrodnicze, korzystnie sprzedaje Juska Kordeckiego nr 26, Górczyn. 22660
Futro łapki karakułowe, luźne. Ogłąda: Daszyńskiego 44, m. 9, godz. 17—19. k1627
Sprzedam wózek dziecięcy okazjanie. Dobrzyńska 3, m. 2. k1620
Sportkę okazjanie sprzedam. Czesawa 12, m. 3. k1621
Sprzedam czosnek. Ostrzeszów, ul. Hełki 2. 10b-107
Kamienie, wille, także wypalane, odbudowie; tereny przemysłowe, ogrodnicze, sadownicze; place budowlane; parcele; miyny; cegielnie, gospodarstwa, ogrodnictwo polecą i poszukuje Hinz, Stary Rynek, 16/17. p7813

Uwaga! Jeźdź!
Dotąd krawieckie bławaty 10b-116
K. Gałęski-St. Schauer
Poznań, Kraszewskiego 7

Cieplarnia
ogrzewanie centralne i kanalowe na sprzedaż.
MISZEWSKI
Puszczykowo, Pocztowa 1. p7841

Pończochy Czeskie
Nr 9 1/2, 9, 9 1/4, 10
zi 728
sprzedaje F-s
Adamski - Poznań
ul. Focha 16 — Hala Targów Poznańskich. F1887

Drzewka owocowe i ozdobne
polecają
Szkółki Drzew
Józef Jeske
Jelonek p. Suchyła
Sprzedaż Poznań.
Pólna 63. 10a-47

2 klubowe fotele dobrym stanie tania. Grotgera 3, m. 9. 22688
Samochód DKW jak nowy, sprzedam. Jakuba Wujka 5, warsztat. 22687
Wózek (auto) nowe. Żydowska 30, m. 3. c3268
Strojownicę sprzedam. Oferty nr 2971: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3266
Odstąpię współnictwo kiosku. Oferty nr 2968: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3263
Bufet kredens, stół rozkładany, tania. Mostowa 14, m. 6, godzina 15—18. c3250
Telefon, super, magiczne oko, sprzedam. Tel. 20-56. c3274
Urządzenie skądowe na biura, w Wlkp. nr 22692

Wille komfortową wolnym mieszkaniem, ogrodem, okazjanie. Pijanowski, Półwiejska 26. p7858
Gospodarstwo 28-morgowe budynkami, blisko Poznania. Pijanowski, Półwiejska 26. p7859
Stacje 12 ton kompletna z motorem, nowa, okazjanie sprzedam. Zgłoszenia: Ogrodowa 11, dozorca. p7861
Sprzedam motocykl DKW 350, stan dobry; lodówki, różne części do lodówek, motory elektryczne. Zgłoszenia: od godz. 16—17. Przewoźnik, Grochowe Łąki 7. 7866

Pompy wytryskowe
rozpylacze, podgrzewacze wszelk. marek i typów oraz łożyska kulkowe i łożki kupuje stale M. Gruss, Poznań, Dąbrowskiego 96 10b-4

Mleko
w PROSZKU poch. ameryk. 800 kg sprzedam.
Oferty Leszno, skryt. pocz. 65. p7792

LOM srebrny
kupuje
LABORATORIUM CHEMICZNE
Libelta 11. p7830

Łożyska kulkowe i rolkowe
kulki oraz rolki wszelkich rozmiarów kupuje stale
CENTRALA ŁOŻYSK
Ratajczaka 15 (Pasaz Apollonia) 10b-76

Projektory 16 m/m Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Sw. Marcin 66/67
07703 telef. 37-76

Srebro, złoto kupuje Wytworna Biżuteria Stanisław Hirsch, Seweryna Mielzyńskiego 10, w podwórzu, I piętro. p7802
Kupię wille 7—8 pokojowe, z ogrodem, w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 22663.
Domek z ogrodem blisko Poznania kupię. — Oferty Głos Wielkopolski nr 22666.
80.000 starej cegły kupię. Of. 2600 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1622
Kupię parcelę. Oferty Głos Wlkp. Focha 16, nr 2219. F1888
Parcele przy Grunwaldzkiej kupię od właściciela. Oferty z podaniem wielkości i ceny PAR. Ratajczaka 7, pod 10,108. p7840
Piec żelazny wykładany cegłą szamotową kupię. M. Czarny, Garbary 38. p7845
Wille wolnym mieszkaniem kupię zaraz. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 10,136. p7855
Parcele przy Grunwaldzkiej kupię od właściciela. Oferty z podaniem wielkości i ceny PAR. Ratajczaka 7, pod 10,153. p7865

Handlowe
Przedstawicielem koncesjonowanym, odwiedzającym drogerie, oddam dodatkowy artykuł na poszczególne województwa. Oferty: Dziennik Zachodni, Bytom, pod „Obowiązkowy”. 10b-104
K. Chmielewski
Poznań, Wąły Wązów 3b, Tel. 89-14.
Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży nieruchomości
p7872
Zamiana
Zamienię pokój kuchnia na 2 lub 3, okolice Dębic, Wilda, Łazarz. Oferty Głos Wielkopolski nr 22544
Zamienię pokój kuchnia na podobne lub większe. — Oferty Głos Wielkopolski nr 22639.
Zamienię mieszkanie Gdyni na Poznań, Czytelnik, Daszyńskiego 48, Nurski. k1626
Zamienię 2 pokoje kuchnia na 3 pokoje kuchnia, okolica obywatelska, Wierzyńskiego 15, m. 20, godz. 17—19. 22684
2 pokoje centrum, wysoki parter, zamienię na 3—4 pokoje. Oferty Głos Wlkp. nr 22690.
Zamienię dom w Wilnowy, 4-mięszkaniowy, w Gdyni, z wolnym mieszkaniem 4-pokojowy, komfortowym, na takim sam lub mniejszym w Poznaniu, Oferty Głos Wielkopolski nr 22664.
Pieniądz
Sprzedam zaraz dobrze prosperujący sklep komisowy na prowincji. Oferty Głos Wielkopolski nr 10b-102.

Wolne lokale
Oddam piekarnię, dom meblami, ogrodem. Zgłoszenia: Kosińskiego 10, m. 7. k1619
Pokój oddam spokojnej studentce. Pół roku z góry Oferty nr 3248: Czytelnik, Daszyńskiego 43. k1607
Zakład fryzjerski wydzierżawię zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 22631.
Ubiłkacje na warsztat wynajmę. Knapowskiego 17, m. 4, Górczyn. 22654
Pokój kuchnia suterena, remont 200.000,—. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22676.
Pokój dwóm studentom. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 22685.
Skład przy ruchliwej ulicy odstąpię. Oferty Głos Wielkopolski nr 22683.
Skład (Jejce) oddam 30.000. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22693.
Dwóch spokojnych studentów na pokój umeblovany. Oferty Głos Wielkopolski nr 22711.
Lokale handlowe 80 m² światła, gaz, woda, także na cichy przemysł przy śródmieściu blisko dworca Oferty Głos Wlkp. nr 22678.
Kupię agregator i woltometry lampy. Wejman, Poznań, Kościelna 17. 22450
Kupię parcelę blisko Poznania, z domkiem i 1-rodzinnym lub bez. Pośrednicy wykluczeni. Oferty warunk. Głos Wielkopolski nr 22537.
Kamienica, wille, parcele, dla poważnych reflektantów spiesznie poszukuje Metelski, Marcina 13. p7826
Kupię agregator i woltometry lampy. Wejman, Poznań, Kościelna 17. 22450
Kupię parcelę blisko Poznania, z domkiem i 1-rodzinnym lub bez. Pośrednicy wykluczeni. Oferty warunk. Głos Wielkopolski nr 22537.
Opny kupi: 750×20, 800×20, 900×20, 975×20, 1050×20, 1100×20 1200×20, 1200×22. Autotransport, Poznań, Dąbrowskiego 83-85. 10a-6

Magazynu
ca 100 m² suchego poszukujemy. — Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „9.042”. p7684

Zaruby
Dwie eki zgubione przy Focha, niedziela, 3. godz. 23. Uczciwego znalazcę gorąco proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Limanowskiego nr 15, m. 2 22532
Zgubiono świadectwo czeladnicze w zawodzie kotłodzielskim. Józef Kaus Kostrzyn. 22471
Zgubiono kartę RKK oraz zameldowanie milicyjne. Zygmunt Rychta, Poznań Półwiejska 15. c3247
Zgubiono kartę RKK nazwisko Stefan Lipowski, Orzechowo, pow. Wągrowiecki. c3270
Zgubiono kartę Urzędu Zatrudnienia nr 17386/47. Wanda Kijłajska. 22627
Utraciła się legitymację OUL Poznań nr 68 na nazwisko Zdzisław Karabasz. 10b-121
Zgubiono kartę RKK Poznań, zameldowanie milicyjne, kartę rowerową, zielone prawo jazdy na nazwisko Józef Jackowski, Kamionki, pow. Śrem. 22658
Zgubiono zaświadczenie RKK Sokołowski, Podlaski na nazwisko Konstanty Rubiński. 22688
Zgubiono kartę RKK Szamotyła na nazwisko Kazimierz Szychowiak, Międzybóże, Sikorskiego nr 20. 22710
Zgubiono legitymację oficerską nr 0724 na nazwisko Alfred Panz Uczciwy znalazca odda za wynagrodzeniem na adres: Poznań, Gołębińska 24. Koszarzy. 22669
Zgubiono legitymację Związku Zawodowego nr 3145 na nazwisko Tomasz Konieczny. F1889
Zgubiono kartę rejestracyjną RKK Szamotyła na nazwisko Andrzej Zagrodnik, Oborniki, Wbudowanie 130. F1884
Zgubiono kartę RKK Gorzów, legitymację PRW na nazwisko Franciszek Włókiński. 10a-58
Zgubiono kartę rejestracyjną RKK Tarnobrzeg-Nisko, Tadeusz Hamrol, Rawicz, Rynek 32. 22633

Transport
Transporty samochodami wykonuje „Wspólny Transport”. Poznań, Norwida 13. tel. 92-46. 10a-39
Różne
Wypożyczalnia ubrań sukien ślubnych welonów. Ciesielski, Faderewskiego 1. p7261
Kofry stare przerabiam, nowe szyję. Gziewła Matejki 47, m. 3. 22656
Praktykę dentystyczną dobrze prosperującą, wygodnym mieszkaniem, niedaleko Poznania, odstąpię ewil. wydzierżawie. Informacje: „Kontakt”, Szkolna 13. 22532
Kapelusz damskie, najnowsze fasony polecą korzystnie „Jeanette”. Poznań M. Focha 32 m. 7a. Tel. 61-79. Wykonuje, m. również z powierzonego materiału. Hurt — Detail. 22700
Matrymonialne
Kupiec, kawaler, lat 47 posiadający gotówkę, posłubi właścicielkę przedsiębiorstwa. Oferty Głos Wlkp. nr 22637.
Dla mojej siostry przystojnej, ładnej, gospodarniej, nauczycielki szkoły średniej, szukam męża. Panowie od 32—42 lat mogą się zgłosić. Oferty Głos Wielkopolski nr 22623.
Wdowa bezdzietna, lat 55, posiadająca przedsiębiorstwo artystyczno-słusarskie 15 morgów ziemi, poszukuje męża fachowca rzemieślnika, inteligentnego religijnego bez nałogów. Poważne oferty Głos Wielkopolski nr 22665.

Szuka lokal
Szukam pokoju okolic Parku Wilsona. Oferty Głos Wielkopolski nr 22559.
Małżeństwo, młodzi, spokojni, pokój kuchnia: zwrot remontu do 80.000,—. Oferty Głos Wlkp. Focha 16, nr 2212. F1891
Małżeństwo bezdzietne szuka pokoju, oddadzą motocykl. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22649.
Dwóch studentów rolnictwa poszukują pokoju. Możemy płacić produktami. Oferty Głos Wielkopolski nr 22646.
Urządnicę państwową, kawaler, spokojny, szuka pokoju umeblovanego. Cena obójtna. Oferty Głos Wlkp. nr 22621.
Spokojna studentka poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 22622.
Poszukuje stróżostwa z mieszkaniem zaraz. — Oferty Głos Wielkopolski nr 22624.
Pan na poważnym stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 22628.
Studentka poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. — Oferty Głos Wlkp. nr 22655.
Studentka medycyny szuka pokoju wygodnym. Cena obójtna. Oferty Głos Wlkp. nr 22661.
Lokal ca 100 m² śródmieście (ewentualna współpraca) poszukuje. Spółdzielnia Pracy Drogista, Traugutta 23. c3265

Magazynu
ca 100 m² suchego poszukujemy. — Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „9.042”. p7684

Magazynu
ca 100 m² suchego poszukujemy. — Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „9.042”. p7684

Magazynu
ca 100 m² suchego poszukujemy. — Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „9.042”. p7684

Magazynu
ca 100 m² suchego poszukujemy. — Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „9.042”. p7684

Magazynu
ca 100 m² suchego poszukujemy. — Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „9.042”. p7684

Magazynu
ca 100 m² suchego poszukujemy. — Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „9.042”. p7684

Magazynu
ca 100 m² suchego poszukujemy. — Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „9.042”. p7684

Magazynu
ca 100 m² suchego poszukujemy. — Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „9.042”. p7684

została zorganizowana staraniem Zarządu Miejskiego

W życiu powojennym, można zaobserwować, że pęd do nauki staje się z każdym dniem coraz silniejszy. Rozwija się coraz bardziej samokształcenie przy pomocy dobrych książek i czasopism. Toteż trzeba dążyć do udostępnienia szerokim masom tych środków zdobywania wiedzy, jakimi są książki i czasopisma, celem usunięcia zaniechań z czasów okupacji.

Na terenie Ostrowa nie mieliśmy dotychczas takiej instytucji kulturalno-oświatowej. Wreszcie miasto zdobyło się na zorganizowanie czytelnicy publicznej, umieszczając ją w Domu Kultury (dawniej Strzelnica Miejska).

Czytelnia została otwarta w dniu 1 października w obecności członków Zarządu Miejskiego i prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Będzie ona prenumerowała do dyspozycji czytelników kilkanaście dzienników politycznych, po kilka tygodników społecznych i naukowych. Przy czytelnicy będzie urządzona w niedalekiej przyszłości biblioteka miejska do dyspozycji ludności.

Miasto przewidziało ponad 2 miliony zł rocznie na utrzymanie i rozbudowanie czytelnicy i biblioteki, gdyż chciałoby przyjąć z pomocą tym, którzy ze swego skromnego budżetu domowego na książki i czasopismo pozwolić sobie nie mogą. Chodzi o to, aby czytelnicy i biblioteka była wykonywana jak najbardziej przez ostrowian. Będzie ona otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 16 do 20.

Pożegnanie Starosty śremskiego

Z dniem 1 października br. zrezygnował ze stanowiska starosty śremskiego p. Konrad Kozłowski. Piastował on ten urząd bez przerwy od chwili wyzwolenia Śremsu przez Armię Czerwoną. W czasie swego urzędowania położył duże zasługi przy organizowaniu i usprawnieniu administracji na terenie powiatu i przyczynił się w niemałej mierze do tego, że powiat śremski w wielu akcjach stanął na pierwszym lub jednym z pierwszych miejsc w województwie.

W ostatnim dniu września żegnali go w gmachu Starostwa przedstawiciele

administracji samorządowej z terenu całego powiatu z wicestarostą Trepińskim, burmistrzami i wójtami na czele. Odchodzącemu ofiarowano w dowód uznania i na pamiątkę ozdobny album z herbami miast w powiecie, zdjęciami budynków administracyjnych i personelu.

Na posiedzeniu Pow. Rady Narodowej pożegnał Starostę przewodniczący p. Chełmiński a w imieniu Wojska złożył specjalne podziękowanie p. pułk. Drotlew, podkreślając współpracę p. Kozłowskiego z Wojskiem i zasługi położone w związku z uruchomieniem świetlic dla żołnierzy.

Prywatnie żegnali odchodzącego Starostę wszyscy urzędnicy na skromnym przyjęciu w sali p. Worsztynowicza.

Były starosta Kozłowski przechodził do bankowości, w której pracował przed wojną, i objął z dniem 1 października stanowisko dyrektora Pow. Komunalnej Kasy Oszczędności w Śremsku. (jh)

Konsekracji odbudowanej tary bukowskiej dokonał w ub. niedzielę ks. arcybiskup Dymek

Mieszkańcy miasta Buku i okolicy obchodzili w ub. niedzielę uroczystość poświęcenia odbudowanej po zniszczeniach wojennych prastarej Kolegiaty. Konsekracji dokonał ks. arcybiskup Metropolita Dymek w otoczeniu duchowieństwa, przedstawicieli władz i wielotysięcznych tłumów wiernych.

Po konsekracji odbyło się przy dźwiękach kotłów i fanfar odświeżenie

cudownego obrazu Matki Boskiej Li-
terackiej, znajdującego się w gło-
wnym ołtarzu. Kazanie okoliczności-
we wygłosił miejscowy proboszcz ks.
działek Chłomę. Po zakończeniu uro-
czystości ks. arcybiskup Dymek prze-
mówił do zebranych parafian, składa-
jąc serdeczne podziękowanie wszy-
stkim za wysiłek przy odbudowie tego
cennego zabytku. (Sk)

Najstarszy krotoszyńszczyński obchodził 50-letni jubileusz pracy zawodowej

Piękny jubileusz pracy zaw. obchodził w ub. sobotę mieszkaniec stolicy Kujaw, mistrz ślusarski p. Teofil Bochiński, a mianowicie 50-lecie samodzielnej pracy. Prowadzi on osobiście do dnia dzisiejszego swój warsztat. Licząc czas nauki i pracy czeladniczej p. Bochiński pracuje w swoim zawodzie — 67 lat.

P. Teofil Bochiński, urodził się dnia 15 lutego 1867 r. w Krotoszynie, gdzie mając lat 14 wstąpił do terminu. Egzamin czeladniczy złożył w r. 1884, otrzymując w magistracie krotoszyńskim świadectwo zakończenia nauki. W r. 1898 p. Bochiński złożył egzamin mistrzowski w Inowrocławiu, otwierając w tym samym roku własny warsztat ślusarski.

Kiedy w r. 1900 powstała Izba Rze-

mieślnicza, Jubilat został wybrany do zarządu komisarycznego, jako drugi Polak. W następnych latach p. Bochiński pełnił funkcje sekretarza Izby.

Po wypędzeniu Niemców w r. 1920 p. Bochiński zorganizował w Inowrocławiu Cech Ślusarski pełniąc obowiązki starszego Cechu, aż do r. 1939. W okresie przewodnictwa cechowego, Jubilat wyegzaminował 3000 czeladników i 1500 mistrzów. Sam zaś osobiście wykształcił 200 terminatorów ślusarskich.

Zaczemu Jubilatowi, który równocześnie wraz ze swą małżonką obchodził Złote Gody małżeńskie, życzymy, aby w dalszym ciągu wychowywał młodych rzemieślników przez długie jeszcze lata. (x)

Kto się mija — ten nie ma a w dodatku posiedzi 6 miesięcy w więzieniu

Stefan Sufryd z Rososzycy, powiatu ostrowskiego, dokonał w marcu br. zamiany konia z Janem Malechą w Rąbczynie. Malecha miał otrzymać za swego starego i ułomnego konia, innego 9-letniego zdrowego, do którego miał dopłacić jeszcze 30.000 zł. Sufryd zaręczając Malechę, że koń liczy rzeczywiście 9 lat, zobowiązał się jeszcze dostarczyć mu dowód tożsamości konia. Po dokonaniu tej transakcji okazało się, że Sufryd nie miał prawdziwego

dowodu tożsamości, a koń, według orzeczenia lekarza weterynaryjnego liczył 18 lat i przedstawiał oczywiście mniejszą wartość.

Za to oszustwo Sufryd odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Ostrowie i został skazany na sześć miesięcy więzienia. Na skutek apelacji sprawa była przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym, który wyrok Sądu Grodzkiego w całości zatwierdził. (md)

Spotkanie bokserskie ZKK Poznań — Ostrowia 10:6

Rewanżowe spotkanie bokserskie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu w kl. A, rozegrane w niedzielę wieczorem w Wojskowej Hali Sportowej w Ostrowie, zakończyło się zwycięstwem drużyny poznańskiej.

Wyniki walk w poszczególnych wagach od muszej do ciężkiej przedstawia się następująco: w wadze muszej Kasperczak (ZKK) zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi Urbaniewicza (Ostrowia). W wadze półśredniej Urbaniewicza uległ na punkty Kasperczakowi. W wadze koguciej Janaszak (ZKK) nie rozstrzygnął walki z Voglem (Ostrowia). Wynik ten nie odpowiada przewadze walki i wyraźnie krzywdzi zawodnika Ostrowia. W wadze

piórkowej Kosmowski (ZKK) przegrywa w pierwszym starciu przez t. k. o. z Nowakiem (Ostrowia). W wadze lekkiej Wojtkowiak (ZKK) nie rozstrzygnął walki z Walczakiem. (Ostr.), przy czym obaj zawodnicy otrzymali w 3 starciu pierwszy 2 napomnienie, drugi jedno. W wadze półśredniej Kąmierzak (ZKK) wygrywa w 3 starciu przez poddanie się Matuszaka (Ostrowia). W wadze średniej: Misiak (ZKK) zdobył punkty bez walki z powodu braku przeciwnika. W wadze półciężkiej: Gładysiak (ZKK) zwyciężył w 2 starciu przez t. k. o. Glinkowskiego (Ostrowia). W wadze ciężkiej: Grzelak (ZKK) uległ na punkty Koleczce (Ostrowia). (md)

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrow, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia platne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8—10 i 15—17.

Przydziały kartkowe. W miesiącu październiku można nabywać chleb i mleko na karty żywnościowe w następującej ilości: Chleb — na kat. I — 8,5 kg, na kat. IR i IRD — po 6 kg, na IR i dod. „C” po 4 kg. Mleko — na kat. IRD 3, IRD 7, dod. „M”, kat. IRD 3, IRD 7 MK i dod. „M” i MK po 7 litrów. Dzieci od lat 7 do 12 w zamian za mleko otrzymują czekoladę. Należy również dokonać rejestracji kart na mięso w miesiącu październiku br. w wyznaczonych sklepach rzeźniczych na kat.

WRZESNIA

Na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w dniu 27 ub. m. wprowadzono 5 nowych radnych na miejsca ustępujących. Przy udziale przedstawicieli PZUW omówiono szczegółowo sprawę wprowadzenia przymusu ubezpieczenia od ognia mienia ruchomego w gospodarstwach rolnych z dniem 1. 1. 1949 r.

Spółeczna Komisja Kontroli Cen PRN podała do wiadomości, że w okresie od 1. VI br. skontrolowano 218 punktów sprzedaży na terenie powiatu. Sporządzono 41 protokołów karnych, na podstawie których Komisja Specjalna do walki z nadużyciami wymierzyła grzywny.

Prezes Związku Samopomocy Chłopskiej p. Hyżyk poinformował zebranych o stanie jesiennej akcji siewnej, zaznaczając, że kredyty państwowe na zakup zboża i nawozy sztuczne w wysokości 1 300 000 zł zostały rozprawdzone między najbardziej potrzebujących rolników.

Wiele uwagi poświęcono sprawie podatku gruntowego i FOR-u.

Rada wyraziła opinie, aby obiekty położone na Zawodziu i Opleszynie, które się znalazły w prywatnych rękach względnie zostały przyznane Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, przywrócone zostały Liceum Rolniczo-Spółdzielczemu, gdyż tylko w tych warunkach szkoła ta ma możliwości rozwoju

W dalszym ciągu przedmiotem obrad były zagadnienia bibliotek, radiofonizacji powiatu, odbudowy Warszawy i Akcji Pomocy Zimowej. W końcu dokonano wyboru Rady KKO pow. wrzesińskiego i Komisji Rewizyjnej.

I Zg. IR Zg. IRD oraz dod. „C”. Niezrealizowane odcinki będą unieważnione.

Prezydent miasta dziękuje p. Stanisławowi Glapie, właścicielowi „Elektrotechnika”, za ofiarowanie na cele społeczne kwoty 35 952 zł. Pieniądze zostały rozdzielone w następujący sposób: 10.000 zł otrzymała Liga Kobiet, 10.000 zł Robotniczy Klub Sportowy „Jedność”, 13.285 zł Komitet Pierwszomajowy, a resztę w wysokości 2.667 zł wpłacono na wspólny dom Zjednoczonych Partii Robotniczych.

Mecz w piłkę nożną rozegrany został na stadionie ZKK między juniorami ZKK Ostrow a drużyną juniorów poznańskiej „Admiry”. Ostrowscy juniorzy zwyciężyli w stosunku 4:2.

Sąd Okręgowy w Ostrowie rozpatrywał na sesji w Krotoszynie sprawę Władysławy Rusek z Bestwina powiatu krotoszyńskiego, która w toku dochodzeń o nielegalne posiadanie tytoniu udala się na Posterunek M. O. w Kobylinie i wręczyła komendantowi kwotę 4500 zł, prosząc, by zaniechał dalszego śledztwa. Komendant skierował sprawę do prokuratora.

Sąd skazał Ruskową za przekupstwo na osiem miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata oraz przepadek kwoty 4500 zł. (md)

ODOLANÓW

Sąd Grodzki będzie nadal. Od dłuższego czasu krąży tu wiadomość o zniesieniu Sądu Grodzkiego. Jak ostatnio informują, Sąd ten nie tylko, że nie zostanie zlikwidowany, ale rozszerzony terenowo. Obecnie należą do obwodu jego dwa miasta i cztery gminy wiejskie, liczące łącznie 37 gromad wiejskich. (ak)

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓŁ i Diament

34

W salach „Monopolu” ma się odbyć bankiet z udziałem prezydenta Święckiego, przyszłego wiceministra. Organizacją wieczoru zajmuje się jego sekretarz Drewnowski, który spotyka się z dziennikarzem Pieniążkiem.

Drewnowski drgnął.
— Zabierze? Gdzie zabierze? Co pan chce przez to powiedzieć?
— Tamten zachichotał i zrobił ruch, jakby chciał odejść. Teraz Drewnowski z koleją go przytrzymał.
— Wie pan coś?
— Ba! — odparł tamten. — Pieniążek wszystko wie, jeżeli chce.
— Ale co, co pan wie, do licha? że pan przecież powiedział!
— Pieniążek zastanowił się.
— No? — przyznał Drewnowski. Tamten zerknął w kierunku baru. Nim się Drewnowski zorientował, Pieniążek przesiadł się obok i pomknął w tamtą stronę.
— Choler! — zaklął Drewnowski. Spojrzył na zegarek: za kwadrans dziewiąta. Pięć minut mógł ostatecznie stracić, nie więcej. Pobiegł za Pieniążkiem.
W barze było pusto i zaciśnie. Barmanka, ładna dziewczyna o jasnych, puszystych włosach, zajęta była rozmową z jednym do tej chwili gościem. Był nim Maciek Chełmiński. Zjawienie się nowych gości przyjęła z wyraźnym niezadowoleniem. Chełmiński też się skrzywił.
— Co to za jeden? — szepnął wskazując spojrzeniem na Pieniążka. Nim zdążyła odpowiedzieć, przy barze stanął Drewnowski.
— Dwie czyste, proszę pani. Pieniążek już siedział na wysokim barowym stołku.
— Dwie duże, panno Krysiu!
Barmanka spojrzała pytająco w stronę Drewnowskiego. Temu było wszystko jedno, byle prędzej.
— Mogą być duże.
— Do tego porcję grzybków, panno Krysiu — uzupełnił Pieniążek. — Doskonale tu mają grzybki, zobaczycie. Drewnowski gonił rzykami cierpliwości. Dziennikarz zszczyliwie poklepał go po ramieniu.
— Siadajcie. Świetnie się tu siedzi na tych stołkach.
Drewnowski usiłował.
— Więc?
— Co więc? Napijemy się.

— Co mi pan miał powiedzieć? Barmanka podała wódkę.
— A grzybki? — upomniał się Pieniążek.
Znalazły się i grzybki. Spełniwszy, co do niej należało, barmanka przesłała na drugi koniec baru, gdzie siedział Chełmiński. Pieniążek zatarł dłoń.
— Zdrowie kolegi Święckiego!
Tym razem Drewnowski zrezygnował z lojalności sekretarza. Wypili. Spojrzył na zegarek: wyznaczonych pięć minut umykało bardzo szybko. Pieniążek podsunął talerzyk z grzybkami.
— Spróbujcie, warto. Panno Krysiu! — uniósł się na stołku — dwie takie same poprosimy.
Chełmiński pochylił się nad barem.
— Niech im pani spirytusu naleje — szepnął. — Prędzej będą gotowi. Trzeba pomagać bliźnim.
Ładna barmanka uśmiechnęła się.
— Widzę, że ma pan dobre serce.
— Ja? Jak złoto. Słowo panu daję. Drewnowskiemu smakował przysmak Kieszki i nie zaprotestował przeciw następnemu.
— Urznie się pan — powiedział tylko ze złośliwym akcentem.
Pieniążek dziobał wykałaczką grzybki. Wyślizgiwały mu się, wreszcie jeden dał się przychwycić. Zjadł go, głośno mlaskając. Panna Krysia napelniła duże stołki.
— Zakropić może?
Drewnowski wzruszył ramionami.
— Nie trzeba. Urznie się pan — powtórzył, pierwszy biorąc swoją stołkę.
— Razem się urzniemy — odparł Pieniążek. — Zdrowie!
Wypili. Drewnowski poczerwieniał, oczy mu zasły łzami, przez moment zatkaną go zupełnie. Po chwili dopiero poczył się mocować z oddechem.
— O, do diabła! Co to było? Co pani nalała? Przecież to spirytus... Pieniążek parsknął z uciechy.
— Jak Boga kocham, spirytus! A to pani ubrała młodego człowieka... Panna Krysia szczerze się zaniepokoiła.
— Ależ co znowu, skąd spirytus? To niemożliwe. Nie mogłam się przecież tak pomylić...

Pośpiesznie poczęła szukać butelki, z której przed chwilą nalewała. Znalazła ją, stropiła się.
— I co? — spytał Pieniążek.
— Rzeczywiście spirytus. Strasznie panów przepraszam...
— Nie ma za co! — podskoczył na stołku Pieniążek.
Drewnowskiemu zrobiło się wstyd, że nie potrafił stanąć na wysokości zadania.
— Głupstwo — powiedział niedbale.
— Niech się pani nie przejmuję, każdy się może pomylić. Lepiej niech nam pani da jeszcze po jednym.
— Tego samego?
— Oczywiście! Spirytus o wiele lepszy od czystej. Trzeba tylko wiedzieć co się pije.
Czuł już w głowie lekki szum, w końcach palców drażniący niepokój. Wygodniej rozsiadł się na taborecie. Przyjemnie tu było. Półmrok. Dźwięki orkiestry i gwar, który hałaśliwie się kotłował na dużej sali, tu dochodziły ściszone, jakby ze znacznej odległości. Przyjrzał się Pieniążkowi. Nawet ten niechłuj z wymiętą twarzą szczerza wydał mu się nieco sympatyczniejszy.
— Zdrowie! — pierwszy sięgnął po stołkę.
Tym razem przełknął spirytus gładko. Zakąśli grzybkiem.
— Więc co? — pochylił się poufale w stronę Pieniążka. — Co ze Święckim? Rzeczywiście idzie w ministry?
Dziennikarz zamrugnął zwięzonymi i znów bardzo zmętniałymi oczkami.
— Idzie!
— Gdzie?
— Propaganda.
Drewnowski się zamyślił.
— Nieźle. Wolalbym co prawda MSZ.
— On by też wolał.
— A to pewne?
— Gówno zawsze wypłynie na wierzch.
Drewnowski roześmiał się i klepnął Pieniążka po kolanie.
— Dobrze!
— Nie bój się, ty też wypłyniesz... Drewnowski jeszcze głośniejsze się zasmiał.
— Pewnie, że wypłynie, a co sobie myślał? Zobacysz za pięć lat.
— Co zobaczę?
— Dokąd zajdę... Pieniążkowi odbiło się.
— Grzybka zjedz — poradził przyjaźnie Drewnowski. — Ja widzisz, wiem czego chcę. To najważniejsze.
— Gówno samo wypływa — czknął znowu Pieniążek. — A czego chcesz?
(Ciąg dalszy nastąpi)

